Nr. 295. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, niedziela 25 grudnia 1927. Rok XLVI.

Drukarnia Literacka w Krakowie.

Prenumerata mies.
Bez odnoszenia ...
Z odnoszeniem ...
Z przes. poczt. 4
Zagranicą . . .
Cena ...
20 gr.
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 i 1193.
Nr. czeku PKO. 400.402.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

„Prezydencjalizm“

Kraków, 23 grudnia.

III.

Wzór amerykański.

Zwolennicy prezydencjalnego systemu u nas powołują się na Stany Zjednoczone, w których system taki od półtora wieku istnieje. Wypada więc bliżej przypatrzeć się konstytucji amerykańskiej.

W r. 1787 dwanaście ówczesnych Stanów Północnej Ameryki przeistoczyło się ze związku państw w państwo związkowe, nadając sobie przystosowaną do tego celu konstytucję. Była ona oparta na najnowszych w owym czasie i najpostępowszych teorjach angielskich i francuskich o ludowładztwie i zasadzie podziału władz. Twórcy konstytucji amerykańskiej rozdzielili też starannie władzę ustawodawczą od wykonawczej a obie od sądowej, mocno równocześnie obwarowawszy z jednej strony prawa obywatelskie jednostki z drugiej zaś prawa autonomiczne każdego stanu, wchodzącego w skład nowej federacji.

Ponieważ prawa zarówno obywatelskie jak stanowe były i są do dzisiaj bardzo szerokie i obejmują także wybór najwyższych urzędników, powtarzany w dodatku stosunkowo bardzo często, przeto polę działania dla centralnej władzy wykonawczej pozostało już bardzo niewielkie. Tę to tak bardzo ograniczoną centralną władzę wykonawczą nie uzależniono dopiero od ciał prawodawczych ale zrobiono to gruntownie.

Prezydent Stanów Zjednoczonych, wybierany co cztery lata, jest naczelnym wodzem powołanej do służby w czasie wojny armji, floty i milicji. On też mianuje oficerów całej siły zbrojnej. Dalej prezydent jest najwyższym urzędnikiem administracyjnym dla całej Unji. Dla wykonywania zaś płynących stąd obowiązków posiada on gabinet, złożony z podwładnych mu urzędników, którzy z tytułem sekretarzy stanu stoją na czele następujących resortów: sprawy zagraniczne, finanse, wojna, flota, sprawiedliwość, poczta, sprawy wewnętrzne, rolnictwo, handel i praca.

Sekretarze stanu nie mogą ani należeć do żadnych z centralnych lub stanowych ciał ustawodawczych ani **nie są przed niemi odpowiedzialni.** Referują oni tylko prezydentowi i otrzymują rozkazy **jedynie od prezydenta. Zarówno na te referaty jak na owe rozkazy ciała ustawodawcze nie mogą wywierać żadnego wpływu.** Natomiast **prezydent ma ograniczone prawo veta wobec uchwał Kongresu,** polegające na tem, że uchwała Kongresu, przeciw której prezydent założył swoje „veto“, może stać się prawomocna tylko wtedy, jeżeli została ponownie powzięta zarówno przez Senat jak Izbę reprezentantów i to w obu wypadkach większością dwóch trzecich głosów.

Prezydent **mianuje członków najwyższego sądu federacyjnego,** posłów zagranicznych i konsulów tudzież **wszystkich innych wyższych urzędników w państwie,** których działanie dotyczy **całej Unii.** Ważnemi jednak są te nominacje tylko wtedy, jeżeli Senat przeciw nim nie zaprotestuje. W razie takiego protestu sprawa przechodzi zwyczajną kolej procedury ustawodawczej i kończy się uchwałą, która do swej ważności potrzebuje także kwalifikowanej większości.

Politykę zagraniczną prezydent prowadzi zupełnie samoistnie. Kongresowi zastrzeżone jest tylko ratyfikowanie zawartych przez prezydenta traktatów, znowu dwiema trzeciemi głosów, tudzież wypowiadanie wojny. Ponieważ jednak cała polityka zagraniczna spoczywa w ręku prezydenta, aż do zrywania stosunków dyplomatycznych włącznie, przeto prawo wypowiadania wojny, zastrzeżone legislatywie, jest właściwie tylko iluzorycznem. Prezydent bowiem może zawsze z własnej woli i we własnym zakresie działania wytworzyć taką sytuację, że pożądana przez niego wojna stanie się nieuchronną.

Równie **niezależnym jest prezydent w zakresie finansów państwowych.** — Odpowiedzialny przed nim sekretarz stanu dla finansów składa wprawdzie Kongresowi pisemne i ustne sprawozdania ze stanu gospodarki państwowej i ze sposobu użycia pieniędzy podatkowych, ale **nie jest związany żadnemi uchwałami Kongresu co do tej gospodarki i używania pieniędzy podatkowych.** Natomiast do Kongresu należy uchwalanie nowych podatków ogólno-państwowych.

Prezydent komunikuje się z ciałami ustawodawczemi albo osobiście albo t. zw. „orędziami“, w których przedstawia swoje zamiary lub motywa powziętych już decyzyj jak również doradza Kongresowi powzięcie takich lub innych uchwał. Ale tak jak Kongres nie jest w żadnej mierze związanym temi orędziami tak prezydent znowu **zupełnie nie krępuje się stanowiskiem, jakie Kongres zajął wobec jego orędzi.** Z reguły też Kongres debaty nad orędziami nie przeprowadza i nie odpowiada na nie formalnie.

Jako **najwyższy przedstawiciel władzy wykonawczej** a zarazem **główny reprezentant jedności państwowej całej Unji, prezydent jest wybierany przez ogół obywateli wszystkich stanów,** posiadających bierne i czynne prawo wyborcze przy wszelkich innych wyborach, przewidzianych przez prawo państwowe. Twórcy konstytucji amerykańskiej zakładając, że lud zawsze wie, co jest dobrem, i zawsze najpewniejszą drogę do tego dobra odnaleźć potrafi, że w szczególności będzie on zawsze wybierał tylko najlepszych z pośród siebie, postanowili, że wybór prezydenta będzie **dwustopniowy.** Najpierw każdy stan wybierze elektorów w liczbie odpowiadającej liczbie członków Izby reprezentantów, wysyłanych z niego. A potem elektorzy ci zebrani razem wybiorą dopiero większością głosów prezydenta.

Ale życie i jego praktyka wprowadziła **bardzo zasadnicze zmiany** do tego systemu. W pierwotny idealny sposób, przepisany przez Konstytucję, był właściwie wybrany tylko jeden prezydent, mianowicie sam George Washington. O wyborze jego następców już od samego początku wieku dziewiętnastego decydują ciała zupełnie inne, przez konstytucję nie uwzględnione, ale przez życie całkowicie uznane, mianowicie **partje polityczne.**

Jednolita ongiś pod względem pochodzenia, języka, struktury gospodarczej i socjalnej ludność Stanów podzieliła się na dwie wielkie partje, dzisiaj już posiadające znaczenie instytucyj historycznych — republikanów i demokratów. Partje te kierując życiem politycznem wszystkich stanów, z natury rzeczy kierują **także wyborem prezydenta.** Czynią to zaś w ten sposób, że elektorzy wybrani pod ich wpływem i kierownictwem muszą przy wyborze zobowiązywać się, że oddadzą swoje głosy tylko na kandydata przez daną partję z góry oznaczonego.

Wskutek tego przepisana przez Konstytucję elekcja prezydenta stała się czystą formalnością i ceremonją, w rzeczywistości bowiem odbywa się ona całkiem inaczej. Mianowicie każda z obu wielkich, historycznych partyj mianuje swego kandydata i do wyboru jego właśnie zobowiązuje wybranych pod jej wpływem elektorów. W ten sposób wybór prezydenta stał się **właściwie wyborem powszechnym i bezpośrednim, przeprowadzanym przez partje polityczne.**

Procedura nominacji kandydatów partyjnych jest już także w wieloletniej praktyce ustalona i wypróbowana. Centralne władze partyjne ustalają kandydata, a potem przeprowadzają go najpierw na zgromadzeniach gminnych i okręgowych t. zw. „primaries“, potem na konwentach stanowych, wreszcie doprowadzają do uroczystego zatwierdzenia przez generalny konwent federacyjny partji. Przeprowadzony w taki sposób przez alembik zgromadzeń i organizacyj partyjnych kandydat staje się obowiązującym dla wszystkich elektorów, przez daną partję wybranych, tak, że sam wybór elektorów automatycznie niejako rozstrzyga o wyborze prezydenta. Oczywiście taka procedura wyboru wymaga ogromnej pracy i nie mniejszych kosztów. O wyborze więc prezydenta decydują ci, którzy

---

JAN SOKOLICZ-WROCZYŃSKI.

WIGILJA.

(Ciąg dalszy).

Jakiś czas sądził, iż może niezadługo dowie się od żony, że w cichem ich mieszkaniu zjawi się maleńki przybysz, będący przyczyną zmiany jej usposobienia, lecz było to tylko jedno z przypuszczeń. Podwajał swoją troskliwość, czułość, zainteresowanie, skrywając głęboko na dnie duszy niepokój i smutek, lecz bez najmniejszego skutku. Owa niewidoczna zapora wzrastała między nimi coraz bardziej, coraz wyraziściej. Jula już nie umiała maskować zmian, które w niej zachodziły, stając się z każdym dniem coraz bardziej smutniejszą, zdenerwowaną i niespokojną. Jerzy czuł, że szczęście ich jest zagrożone, że dawna atmosfera pogody i radości minęła. Stał w oczekiwaniu czegoś nieznanego a jednak groźnego, czego bał się instynktownie.

Wreszcie nadszedł ten dzień.

Kiedy powrócił z przechadzki, żona nie powitała go, jak zwykle, pocałunkiem, lecz głosem stłumionym, drżącym od wewnętrznego wzruszenia, stanowczym jednak, poprosiła o chwilę rozmowy. Skupiwszy się cały w sobie, zdławiwszy siłą woli nerwy, posadził ją koło siebie. W tej chwili, jak błyskawica, olśniła go świadomość. Wiedząc, co żona mu powie, oczekiwał w milczeniu. I padły te straszne, nieubłagane słowa, które zadały mu cios największy, jaki go spotkał w życiu, które bezpowrotnie zrujnowały jego szczęście, wtrącając w otchłań straszliwej niemożliwej do zniesienia samotności.

W tydzień potem już Juli nie było. Z poczuciem wielkiej winy i krzywdy wyrządzonej, odeszła. Gdy widzieli się po raz ostatni, z opuszczoną głową powiedziała prosto:

— Wiem, jak bardzo cię krzywdzę. Wierz mi, że pokochać kogo innego nie chciałam, broniłam się, ale stało się. Kłamać i oszukiwać nie umiem...

Popłynął łańcuch bolesnych, szaleńczych nieraz wspomnieniami dni, aż przyszedł wreszcie ten — najboleśniejszy — wigilja.

Pierwsza wigilja bez Juli.

Myśl o zbliżającym się wieczorze napawała go wprost zwierzęcym lękiem i rozpaczą. O tem, by mógł przepędzić go w domu, w pustem, a zarazem pełnem wiecznie żywych wspomnień mieszkaniu — nie myślał ani nawet przez chwilę. Odrzucił również wszystkie zaproszenia, czując, że gdyby znalazł się w atmosferze wigilijnego nastroju, ból złamałby wolę i wybuchnął z nieposkromioną siłą na zewnątrz. Machinalnie szedł w stronę restauracji, w której stołował się od kilku miesięcy. W stępionej męką świadomości, którą co chwila przeszywały krótkie, lecz dziwnie plastyczne i wyraziste obrazki minionych dni, szukał gorączkowo pomysłu, który dopomógłby do przebycia dnia i choć częściowego zapomnienia. Od nocy dzieliło Jerzego kilkanaście długich godzin, których nie umiał niczem wypełnić. Kurczowo ściskając zęby, kulił się w sobie, szepcząc suchemi, rozgorączkowanemi wargami ukochane imię. Nasuwały się jakieś projekty, które jednak momentalnie odrzucał, jako nieodpowiednie i chybione. Ze wzrastającem zdenerwowaniem szukał szczęśliwej myśli, zagłuszając wysiłkiem mózgowym ostry ból. Wreszcie przypadek przyszedł mu z pomocą.

Przed jedną z bram lokowano właśnie na auto duży kufer. Dwoje młodych ludzi, w podróżnych strojach, cierpliwie oczekiwało na ukończenie tej operacji. Jak błyskawica przemknęła szczęśliwa myśl:

— Wyjadę — szepnął dość głośno.

Wszystko jedno mu było dokąd. Pojedzie do takiej miejscowości, dokąd będzie mógł przybyć dopiero późną nocą. Zatrzyma się w hotelu, a następnego dnia powróci. Pomysł ten wydał mu się bardzo odpowiedni. Najboleśniejsze godziny spędzi, o ile można użyć tego wyrażenia, w przestrzeni, bez określonego miejsca. Może nastrój wagonu odpędzi wspomnienia, może pozostaną one poza nim, razem z kilometrami przebytej drogi. Na samą myśl o rozporządzeniu w ten sposób wieczorem wigilijnym, uśmiechnął się z ulgą. Wszedłszy do resturacji i zamówiwszy jakąś postną potrawę, zażądał rozkładu jazdy i począł go pilnie studjować. Wkrótce miał już wytkniętą marszrutę. Może wyjechać za godzinę, na miejsce przybędzie dopiero o północy. Naumyślnie wybrał pociąg pospieszny, by jego szybkość działała prędzej na oddalenie się od bolesnych wspomnień.

Zająwszy miejsce w przedziale zaczął przerzucać pisma i tygodniki, których pokaźną ilość nabył na stacji. Lecz po chwili odrzucił je. Tytuły artykułów i nowel, ilustracje, poświęcone uroczystemu świętu, drażniły go i znowu czuł wzrastanie potęgującego się bólu. Wyciągnął z kieszeni, równie przed chwilą kupiony, jakiś banalny romans i usiłował czytać. Po przerzuceniu jednak kilku kart, odłożył książkę i lekko przymknąwszy oczy, zapatrzył się bezmyślnie w okno.

W gęstniejącej pomroce krótkiego dnia przesuwała się szarzejąca biel ośnieżonych pól, grupki chat, w oknach których tu i ówdzie błyskały światełka. Czasem pociąg wpadał między dwie ściany poważnych zadumanych lasów, czasem mignęła mała stacyjka, czasem zadudniły koła po moście. W czasie krótkich postojów widział sylwetki wysiadających pasażerów, których w miarę, jak zbliżał się wieczór — było coraz mniej. Po upływie kilku godzin był niemal sam w całym wagonie, przedziały opustoszały na pobliskich stacjach, w pociągu znajdowało się zaledwie kilkanaście osób.

W miarę, jak gęstniał mrok, potęgował się ból Jerzego. Nieubłaganie, z minuty na minutę, zbliżał się moment tak uroczysty i wielki dla niego, jeszcze przed rokiem. Z całą siłą i wyrazistością powracały wspomnienia, którym miarowy łoskot kół szybko pędzącego pociągu dodawał jeszcze wyrazistszej plastyki. Zda się, monotonna jakaś melodja, osnuta na jednym refrenie, wbijała się krwawemi szponami w mózg, każąc zwijać się z bólu, z tęsknoty za straconem szczęściem. Nie mogąc usiedzieć w przedziale, wyszedł na korytarz i jął go przemierzać nerwowemi krokami. Poprostu jak fragment filmu ujrzał w naturalnych kolorach ich dawny stołowy pokój, odświętny, ciepły, przytulny. Po chwili zamajaczyła śliczna sylwetka Juli w obcisłej, głęboko wyciętej sukni. Z głuchym jękiem zagryzł wargi i wpił paznogcie w dłonie. W szeroko bólem otwartych oczach zamigotał przygnieciony wielkim grzybem śniegu dach jakiejś stodoły, kępa nagich drzew i znowu długi, płaski, monotonny pas pola.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dają pieniądze na jego wybory. Z reguły są to wielkie i potężne skupienia przemysłowe, handlowe i bankowe, które znowu dają pieniądze na to, aby mieć prezydenta, któryby przedewszystkiem ich wielkie interesy uwzględniał. (s-i).

Wspólny blok wyborczy stronnictw polskich na terenie województw wschodnich.

Z. L. N. w komitecie porozumiewawczym.

Lwów, 23 grudnia (PAT-Radio). Z inicjatywy i na zaproszenie wojewody **Borkowskiego** w obecności wojewody **Kwaśniewskiego** z Tarnopola, **Morawskiego** ze Stanisławowa i **Mecha** z Łucka wołyńskiego, odbyła się wczoraj w gmachu województwa konferencja, w której wzięli udział **delegaci wszystkich polskich stronnictw i ugrupowań Ziemi Czerwieńskiej, z wyjątkiem P. P. S.** Reprezentowane były: **Zw. Naprawy Rzplitej, Prawica narodowa, Stronnictwo Chłopskie, Klub pracy zachowawczej, Partja Pracy, Zrzeszenie gos. Stanu średniego, Zjednoczenie ludowe sen. Bojki, P. S. L. Piast, Ch. N., Z. L. N., Ch. D., Klub republikańsko-demokratyczny, Monarchiści, Zw. żydów-Polaków i Polacy wyznania mojżeszowego.** Zebranie zagaił wojewoda **Borkowski**, podkreślając **intencję rządu**, aby przy przyszłej kampanji wyborczej **nadać linję podyktowaną interesem państwa**. Zaznaczył przytem, że zebranie ma charakter informacyjny pomiędzy ugrupowaniami polskiemi. Następnie prof. **Kozłowski** omówiwszy momenty umożliwiające **porozumienie się nawet rozbieżnych stronnictw**, odczytał jako podstawę do dyskusji **projekt odezwy wyborczej, podkreślającej zasadę współpracy z rządem.**

Projekt odezwy utrzymany w analogicznym duchu przedłożył następnie prof. Groer. W dyskusji, jaka się potem wywiązała zabierali kolejno głos **przedstawiciele prawie wszystkich wymienionych ugrupowań.** Wobec propozycji prof. Thullie **wybrania komitetu porozumiewawczego** i wniosku dra Górki **powołania tegoż komitetu przez wojewodę**, Wojewoda po zasięgnięciu opinji każdej grupy czy przyłącza się do akcji porozumienia **powołał komitet** w następującym składzie: Z. **Stroński** (Zw. Naprawy Rzplitej), St. **Badeni** (Prawica Narodowa), **Tokarski** (Partja Pracy), **Stesłowicz** (Zrzeszenie gosp.), **Kosydarski** (Zjednoczenie ludowe), **Posadzki** (Piast), **Próchnicki** (Z. L. N.), dr. **Bryła** (Ch. D.), dr. **Zakrzewski** (Klub republikańsko-dem.), Witold **Czartoryski** (Ch. N.), **Korytowski** (Monarchiści), dr. **Wasser** (żydzi-Polacy). Po zestawieniu listy członków komitetu, który ma się zebrać w dniu dzisiejszym, wojewoda wołyński Mech przedstawił powody i zasady, na których doprowadzi do porozumienia pomiędzy wszystkiemi stronnictwami polskiemi, na terenie województwa wołyńskiego w duchu współpracy z rządem. Na tem zebranie zamknięto.

„Wołyńskie Zjednoczenie Komitetów Wyborczych"

Łuck, 23 grudnia (Tel. własny). W dniu **20 bm.** odbyło się **w Łucku** konstytuujące zebranie **przedstawicieli wszystkich ważniejszych polskich grup i organizacyj społecznych** oraz działaczy społecznych i politycznych. Zebranie postanowiło utworzyć **wspólny blok** wyborczy pod nazwą **„Wołyńskie Zjednoczenie Komitetów Wyborczych".**

Blok przedstawia narazie **zjednoczenie polskie**, które **ma wezwać do współpracy wyborczej organizacje i działaczów wszystkich innych narodowości**, zamieszkujących Wołyń. Zebranie wybrało prezydjum w składzie 11 osób. Przewodniczącym zebrania został wybrany mecenas **Huskowski.**

Program i zamierzenia wyborcze wołyńskiego zjednoczenia komitetów opierają się na następujących zasadach: W skład komitetu wchodzą organizacje i działacze polityczni **samorządowi i społeczni bez różnicy narodowości**, stojący na platformie poniższych zasad:

1) **wierność i lojalność wobec państwa polskiego.** 2) **współpraca i współżycie wszystkich narodowości zamieszkujących Wołyń**, ich **równouprawnienie** w ustawodawstwie i świadczeniach rządowych. 3) **program wyborczy o charakterze gospodarczo-regjonalnym**, rozwoju gospodarczego i kulturalnego ziemi wołyńskiej, 4) **popieranie polityki marszałka Piłsudskiego**, 5) **listy wyborcze o charakterze państwowym i narodowościowo-mieszanym.**

Prezydjum ma zwrócić się do organizacyj i działaczy innych narodowości z propozycją przyłączenia się do wołyńskiego zjednoczenia komitetów wyborczych wybranego na platformie wyżej wymienionej.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele organizacyj reprezentujących oba główne odłamy myśli politycznej na Wołyniu, a więc przedstawiciele „zrzeszeń" demokratycznych i organizacyj „narodowych" oraz przedstawiciele poszczególnych grup i organizacyj społecznych.

Rozłam w „Piaście" b. Kongresówki

Onegdaj organ p. Witosa ogłosił w komunikacie **usunięcie adwokata Jana Krysa z szeregów stronnictwa PSL „Piast".**

Obecnie dowiadujemy, jakie są przyczyny usunięcia adwokata Krysa, który dotychczas uważany był za jednego z wybitniejszych członków stronnictwa.

Onegdaj mianowicie odbyło się w Warszawie jedno z zebrań pod przewodnictwem adwokata Jana Krysy, radcy prawnego i członka zarządu „Piasta". Wzięli w niem udział delegaci z powiatów: warszawskiego, grójeckiego, radzymińskiego, pułtuskiego, sochaczewskiego, błońskiego, skierniewickiego, sierpeckiego, rypińskiego, białostockiego, garwolińskiego, ciechanowickiego, łowickiego, siedleckiego, nieszawskiego i płockiego. Byli to przeważnie prezesi kół „Piasta".

Zebranie **jednomyślnie wypowiedziało się za poparciem rządu Marszałka Piłsudskiego, potępiając zachowanie się władz naczelnych „Piasta"**, a przedewszystkiem samego p. **Witosa.** Postanowiono zwrócić się z odpowiednią odezwą do ludu.

Zgromadzeni powołali **komitet wykonawczy**, który ma się zająć **zgrupowaniem wszystkich kół „Piasta" przy sztandarze Marszałka Piłsudskiego.**

Adres Komitetu: Warszawa, ul. Długa 8, m. 3 Adwokat Jan Krysa.

Przed rozprawą apelacyjną w sprawie Chorzowa.

Katowice, 23 grudnia. **Dnia 17 marca 1928 r. odbędzie się w Katowicach apelacyjna rozprawa przeciwko wyrokowi sądu cywilnego** w Katowicach, mocą którego sąd katowicki **unieważnił wpis prawa własności zakładów chorzowskich** na prywatną spółkę „Oberschlesische Stickstoffwerke". **Niemcy** od wyroku pierwszej instancji **zaapelowały**, niezależnie od tego **prasa niemiecka** od szeregu dni zamieszcza **fantastyczne propagandowe artykuły na temat Chorzowa.**

W artykułach tych w sposób **perfidny i fałszywy** puszcza się w świat **bajki na temat oddania Chorzowa Niemcom**, względnie **zapłacenia im bardzo wysokiego odszkodowania.** Nadto fabrykuje się fałszywe wiadomości o budowie nowych zakładów azotowych pod Tarnowem.

Należy stwierdzić, że wszystkie te artykuły są **dowolną kombinacją** niemieckiej propagandy i w niczem nie odpowiadają rzeczywistości i są wyrazem tylko pobożnych życzeń Niemiec.

Niemcy za Chorzów ani grosza nie otrzymają, albowiem w najgorszym razie rząd polski posiada pretensje do rządu niemieckiego z tytułu traktatu wersalskiego, w wysokości, która 5-krotnie przewyższa wartość Chorzowa. Wystarczy nadmienić, że **kolejowym kasom emerytalnym w Katowicach i Spółce Brackiej winni są Niemcy przeszło 30 miljonów marek złotych**, a więc rząd polski **ma dość środków**, aby pretensjom niemieckim przeciwstawić swoje uzasadnione rachunki.

Cerkiew prawosławna w Polsce nie podporządkuje się Moskwie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 grudnia. **Na wezwanie metropolity Sergjusza podporządkowania się dyrektywom Moskwy**, metropolita **Djonizy** wystosował obecnie do metropolity Sergjusza **odpowiedź odmowną**, w której pisze, że cerkiew prawosławna w Polsce **korzysta z troskliwej opieki Konstytucji i rządu polskiego.** Cerkiew w Polsce posiada **całkowitą autonomję wewnętrzną i uznana została za autokefaliczną przez najwyższą władzę prawosławną** ekumeniczny patrjarchat w Konstantynopolu. Dziś stan prawny cerkwi prawosławnej w Polsce **nie ulegnie zmianie.**

—0—

Cziczerin grozi Anglji i Chinom.

Moskwa, 23 grudnia (Pat-Radjo). Komisarz ludowy spraw zagranicznych **Cziczerin ogłosił komunikat**, w którym m. in. **oskarża Anglję iż jest ona główną siłą, kierująca ruchem antysowieckim w Kantonie.** Komunikat zaznacza dalej, że rząd sowiecki widzi zresztą w wypadkach, rozgrywających się w Chinach południowych **przejaw ogólnego ataku na Rosję sowiecką.** Prowadząc nadal politykę pokojową Związek Socjalistycznych Republik Rad nie da się jednak zaskoczyć i **gotowy jest na najgorsze ewentualności.**

Wobec gwałtów, dokonywanych przeciw państwu sowieckiemu w Chinach południowych, **Moskwa zastrzega sobie prawo przedsiębrania kroków, jakie będzie uważała za niezbędne.** Komunikat kończy się groźbą, że **wystąpienia antysowieckie w Chinach będą należycie ukarane.**

—0—

Życzenia świąteczne Marsz. Piłsudskiego dla wojska.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 grudnia. Minister spraw wojskowych **marsz. Piłsudski wydał rozkaz dzienny** następującej treści: „**Składam całemu wojsku najserdeczniejsze życzenia świąteczne i noworoczne".**

Warunki kandydowania urzędników administracyjnych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 grudnia. **Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik** w sprawie **kandydatów urzędniczych do izb ustawodawczych.** Przypomina w nim, że **urzędnicy administracyjni nie mogą być wybrani w tych okręgach, w których pełnią służbę** i że sprawowanie czynności urzędowych **w części okręgów wyklucza możność kandydowania w całym okręgu.**

Ograniczenie to dotyczy również urzędników, którzy **ustąpili ze służby o ile w dniu 5 grudnia pełnili ją w danym okręgu.**

—0—

Pierwszy korespondent polski w Kownie.

Berlin, 23 grudnia (PAT). Korespondent „Berliner Tageblatt" donosi z Kowna, że **przybył tam pierwszy od czasu zniesienia stanu wojennego korespondent polski.** Jest nim przedstawiciel „Kurjera Warszawskiego". Jednocześnie dziennik stwierdza, że ze strony litewskiej nie wydano dotychczas żadnych zarządzeń co do wydawania przepustek dla ruchu granicznego.

Litwa wycofuje wojsko z pogranicza

Wilno, 23 grudnia. Według informacyj nadeszłych z pogranicza polsko-litewskiego, władze litewskie dokonały **na granicy polskiej przegrupowania oddziałów wojskowych.** Część oddziałów została cofnięta **w głąb kraju.**

—0—

Narod. Partja Chłopska w Rumunji zapowiada bezwzględną opozycję

Paryż, 23 grudnia (Pat-Radjo). „Petit Parisien" donosi z Bukaresztu, że przywódca narodowej partji chłopskiej, **Maniu**, oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że **partja chłopska gotowa jest każdej chwili podjąć współprace z obecnemi sferami rządzącemi pod warunkiem**, że będą one **należycie** wypełniały **swoje zobowiązania.** W szczególności **członkowie regencji powinni stanąć ponad stronnictwami** i odgrywać rolę arbitra pomiędzy niemi **a nie popierać liberałów**, jak to się dzieje w rzeczywistości. Maniu dodał, że narodowa partja chłopska **zdecydowana jest zwalczać gabinet Bratianu wszelkiemi dostępnemi jej środkami.** O ile regencja **nie weźmie pod rozwagę ostrzeżenia** ze strony nar. partji chłopskiej, ta ostatnia będzie uważała, że **ma zupełnie wolne ręce w kwestji zawezwania do kraju ks. Karola**, jeżeli to uzna za stosowne, bądź też co do wypowiedzenia się za **ustrojem republikańskim.**

Przywódca partji liberalnej, **prof. Jorga**, zapytany w czasie wywiadu, **czy wezwałby ks. Karola do Rumunji** w razie gdyby objął prezesurę rady ministrów, odpowiedział negatywnie.

Sąd nad sprawcami rozruchów w Rumunji.

Bukareszt (*PAT*) Sąd wojenny na dzisiejszej rozprawie **skazał na sześć miesięcy więzienia jednego ze studentów, oskarżonego o udział w ostatnich manifestacjach.** Dalszych ośmiu oczekuje wyroku. Zainteresowanie tym procesem wśród publiczności jest nieznaczne. Oskarżeni są przeważnie bardzo młodymi ludźmi. **Między obrońcami znajduje się także przywódca antysemitów, prof. Cuza.**

Student **Parasif**, został skazany za rzucanie obelg na jeden **miesiąc więzienia. 46 oskarżonych studentów**, którzy zajmowali stanowiska urzędnicze, **zostało pozbawionych posad.**

Stabilizacja włoskiej waluty.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 23 grudnia (A. T. E.). Ogłoszenie we Włoszech rozporządzenia stabilizacji lira włoskiego według parytetu złota po kursie 1 lir złoty równa się 3.66 lirów papierowych i 19 lirów równa się 1 dolarowi, wywołało wielkie wrażenie w kołach politycznych i uważane jest, jako dowód **ostatecznego ugruntowania waluty włoskiej.**

Stabilizację lira poprzedziły rokowania z wielkiemi bankami emisyjnemi, a w szczególności z Bankiem Anglji i amerykańskim Federal Reserve, które udzieliły Bankowi włoskiemu kredytów dochodzących do 100 miljonów dolarów.

Znamienna statystyka „rozbrojonych" Niemiec.

(Telegram własny „N. Reformy").

Berlin, 23 grudnia. Statystyka sądów niemieckich wykazuje, że **w ciągu pierwszych 7 lat po zawarciu traktatu wersalskiego**, zostało **skazanych** w republice niemieckiej za **zbrodnie szpiegostwa 1391 osób.** Natomiast w ciągu 7 ostatnich lat przed **wybuchem wojny światowej**, to jest w Niemczech monarchistycznych i militarystycznych, sądy niemieckie skazały za szpiegostwo **tylko 136 osób.** Ilość osób skazanych za szpiegostwo **w czasie wojny światowej** wynosi **847.** Powyższe cyfry zebrane przez pacyfistę niemieckiego **Mertensa, muszą wywołać pytanie, co tak ważnego mają do ukrywania rzekomo rozbrojone, i żadnych tajemnic wojskowych nie posiadające Niemcy republikańskie.**

Ambasador niemiecki u Brianda.

Berlin. (*PAT*) **Ambasador von Hoesch**, który po kilkudniowym pobycie w Berlinie, powrócił z powrotem do Paryża, **złożył w dniu wczorajszym dłuższą wizytę Briandowi**, z którym, jak twierdzi komunikat ambasady niemieckiej w Paryżu, odbył dłuższą rozmowę **w sprawach wielokrotnie już poruszanych w rozmowach między ambasadorem niemieckim w Paryżu** i francuskim ministrem spraw zagranicznych, a stanowiących **treść rozmów genewskich Brianda ze Stresemanem.**

„Vossische Ztg." podając ten komunikat, utrzymuje jakoby Briand **poruszył też sprawę protestu niemieckiego, założonego z powodu francuskich plakatów wyborczych, obrażających Hindenburga.** Briand miał przyrzec, że uczyni wszystko aby nie dopuścić do powtórzenia się tego incydentu. Wskazał jednak ze swej strony, że **Niemcy w czasie kampanji wyborczej przedstawiali Brianda i Poincarego na plakatach w sposób niezbyt pochlebny.**

—0—

Światowy rekord wysokości.

Turyn, 23 grudnia (PAT). **Lotnik Domasi zrobił światowy rekord wysokości**, wznosząc się na **11 tysięcy 827 metrów.** Poprzedni rekord ustanowiony przez amerykańskiego lotnika wynosił 11.727 metrów.

Dział giełdowy.

Kraków, 23 grudnia.

AKCJE NIEJEDNOLICIE, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w obrotach prywatnych do chwili rozpoczęcia ostatniego przed świętami oficjalnego zebrania, panowała na rynku efektów tendencja niejednolita. Zainteresowanie ograniczone do nielicznych tylko papierów. Górka, w dalszym ciągu mocna, zyskała od wczoraj na kursie 5 zł. Również mocniej żelazo, przy braku towaru, Chybie i Bank Małopolski nieco słabiej. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 21.10—21.25, Górka 108—112, Siersza górn. 13.60—13.75, Chybie 5.70—5.80, Żelazo 0.65—0.70. Jaworzno 22.30—22.60. Cegielski 48—49.5 (mocniejszy), Bank Polski 155.5—156.

Na rynku walutowym sytuacja bez większych zmian. Nastrój spokojny, przy niewielkich stosunkowo obrotach. Podaż nieco silniejsza przed zbliżającem ultimo. W Krakowie dol. 8.87 3/4—8.88½, czeki bank 8.90 1/4 do 8.90 3/4, w Warszawie 8.87 ¼—8.88, czeki 8.90—8.9045, we Lwowie dol. 8.87 3/4—8.88 1/4, czeki 8.90 1/4—8.90 3/4, w Katowicach dol. 8.88—8.88½, czeki 8.90—8.90½. Bank Polski bez zmiany.

Jutro, jako w dniu wigilijnym, wszystkie giełdy nieczynne. Najbliższe zebranie giełdowe odbędzie się we wtorek.

—0—

Wiedeń, 23 grudnia. W związku z korzystnemi doniesieniami z giełd w Budapeszcie i Pradze ruch przy otwarciu kulis ożywił się. Dokonywano licznych zakupów i tranzakcyj, przyczem liczne papiery zwyżkowały. Siersza górnicza 10.5. Portland 66, Karpaty 29, Galicja 85, Schodnica 10.6, Nafta 38.75. Alpiny 45, Gel. Bank Hipoteczny 1.05, Fanto 7, Zieleniewski 16.9.

—0—

Zurych, 23 grudnia. (PAT) Paryż 20.36½, Londyn 25.25 3/8, Nowy Jork 5.17 10, Belgja 72.35, Włochy 27.28, Hiszpanja 86.37 5, Holandja 209 1/8, Berlin 123 5/8, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139.75, Oslo 137.80, Kopenhaga 138.80, Sofja 3.73½, Praga 15.35, Warszawa 58.05, Budapeszt 90.50, Białogród 9.12½, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.68, Bukareszt 3.19, Helsingfors 13.04, Buenos Aires 221.

—0—

Z Jugosławji.

(Serbja i „kraje przyłączone". — Obywatele I i II klasy. — Podatek dochodowy płacą tylko „preczanie". — Dr. Krajacz o budżecie i dochodach. — Gdzie konstytucja, a gdzie rzeczywistość? — Myśl federacji odżyła. — Królestwo, czy Stany Zjednoczone południowo-słowiańskie?).

Nie jest to nowiną nawet i u nas, że powstanie „Królestwa Serbów, Chorwatów i Słowieńców", kierowane ręką Pasicza, nie dało ludności spodziewanych korzyści, a nawet wolność polityczną uczyniło iluzoryczną. Już sama nazwa królestwa wskazuje, że Serbja jest na pierwszem miejscu; byłoby to jednak drobiazgiem, gdyby w życiu na każdym kroku nie faworyzowano Serbji i Serbów, a nie postponowano tak znacznej większości mieszkańców „krajów przyłączonych", jakby podbitych i ujarzmionych, którzy nie dobrowolnie przystąpili do zjednoczenia, ale przymusowo nimi „rozszerzono państwo" („proszirena kraljewina"). Ten podział na obywateli kl. I i II, to uprzywilejowanie centralistyczne Belgradu, a odzieranie ze wszystkiego miast innych i niedopuszczenie do ich rozwoju, to gorączkowe staranie się po śmierci Pasicza o utrzymanie rządu tylko w rękach serbskich, a mydlenie tylko oczu innym oddaniem dwu lub trzech tek ministerjalnych i to drugorzędnego znaczenia — wszystko to coraz więcej zwracało uwagę, aż pękła bania przy tegorocznej debacie nad budżetem.

Znaleźli się ludzie, którzy się znają na budżetowaniu i jego uczciwych zasadach, którzy umieją czytać nietylko liczby, ale umieją i wnioski z nich wyprowadzać i dlatego zwrócono uwagę na fakt, że podatek dochodowy płaca tylko „preczanie", to jest wszyscy obywatele, prócz Serbów i Czarnogórców. Dlaczego? To już tajemnicą dawniejszych rządów, zwłaszcza Pasicza, który tym sposobem nałożył na „kraje przyłączone" podatek wojenny, jakby na kraje podbite.

Koalicja wieśniaczo-demokratyczna wniosła tedy do skupsztyny przedstawienie, aby podatek dochodowy znieść od 1 stycznia 1928 r., a dr. Krajacz wygłosił mowę, która sprawiła piorunujące wrażenie. Oto w mowie swojej wykazał, że minister skarbu, gwałcąc wszelkie obowiązki swoje i zwyczaje parlamentarne, przedłożył zamknięcie rachunków tylko za lata 1924 i 1925 (a gdzie 5 lat poprzednich?) i to w takiej formie, że należy mu je zwrócić do przerobienia; że w aktywach wykazuje się ciągle 45 miljonów rubli rosyjskich papierowych, które nie mają żadnej wartości; że państwowy bank hipoteczny nie zdaje zupełnie rachunków; że jest w budżecie dług poselstwu rosyjskiemu, które nie istnieje; że wydano na emigrantów rosyjskich 283 miljony denarów, a naród w Hercegowinie ginie z głodu bez pomocy; że podług urzędu kontroli państwa, nie zapisano pewnych dochodów w księgach kasowych, a więc je gdzieś zabrano; że niema sprawozdania z pożyczki zagranicznej i niema słowa o dochodzie z funduszów reparacyjnych, — czyli, że ponad 10 miljardów denarów wisi w powietrzu...

Wszystko to dzieje się wbrew konstytucji, wbrew przepisom skarbowym; panuje na polu skarbowości państwowej samowola i nierząd.

Nic tedy dziwnego, że po dziennikach snuje się znowu myśl zmiany konstytucji „widowdańskiej" i zastąpienie jej federacją. Myśl tę miał niegdyś w swym programie Radicz i porzucił ją — dla miski soczewicy. Dziś, kiedy widzi, jak po wszystkich próbach współpracy z Belgradem, znajduje się na tem samem miejscu, wraca do przekonania, że od wszelkich krzywd, które ponosi Chorwacja i inne „preczańskie" kraje, może je uwolnić tylko federacja, w którejby nie było obywateli kl. I i II, ale naprawdę wszyscy równi. Skoro się weźmie na uwagę, że Bułgarja tylko w związku z Jugosławją może się rozwijać i wyleczyć z ran wojennych, staje przed oczyma obraz Stanów Zjednoczonych południowosłowiańskich, któreby stworzyły wszystkie jednostki polityczne przedwojenne (Slowenja, Dalmacja, Bośnia z Hercegowiną, Chorwacja ze Slawonią, Serbja z Czarnogórą) i Bułgarja. W toku lat tu i ówdzie pozmieniałyby się i wyrównały granice, zwłaszcza od strony Węgier i Włoch, ale wtedy tylko kraje te, ze swemi sejmami, a wspólnem wojskiem i sprawami zagranicznemi, mogłyby dożyć prawdziwej swobody i rozwoju na gruncie kultury historycznej.

Takie myśli zasadnicze i wstrząsające podstawami dzisiejszego Królestwa rozważa się dziś w „krajach przyłączonych" po zamknięciu skupsztyny na ferje świąteczne. A tymczasem minister skarbu, przebywający we Francji, szuka wypoczynku na Rivierze, a prezes ministrów Wukiczewicz poluje na dziki...

(Prz.)

Uchwały Rady Opieki Społecznej.

Warszawa, 23 grudnia.

Dnia 20 bm. w ministerjum pracy i opieki społecznej odbyła się czwarta sesja Rady Opieki Społecznej. Obradom przewodniczył w zastępstwie p. ministra, dr Stanisława Jurkiewicza, dyrektor departamentu opieki społecznej p. Szubartowicz. Imieniem Krakowa w obradach Rady wziął udział prez. m. inżynier Rolle.

Rozważano projekty rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej: 1) o zaopatrzeniu osób poszkodowanych na zdrowiu wskutek wydarzeń wojennych bez związku przyczynowego ze służbą wojskową oraz w sprawie zaopatrzenia pozostałych po tych osobach;; 2) o ulgach podatkowych dla domów robotniczych; 3) o rozgraniczaniu obowiązków opiekuńczych związków komunalnych oraz 4) o opiekach społecznych i o komisjach opieki społecznej.

Projekty powyższych rozporządzeń Rada przyjęła w brzmieniu, proponowanem przez ministerjum z uwzględnieniem poprawek i uzupełnień, wniesionych przez przedstawicieli zainteresowanych ministerjów i członków Rady. Poza tem Rada wybrała specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli miast Warszawy, Poznania i Katowic, która rozważy wspólnie z rzeczoznawcami projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ogrodkach działkowych.

W związku z posiedzeniem Rady Opieki Społecznej odbyło się posiedzenie prezydjum polskiego komitetu walki z handlem kobietami i dziećmi, na którem omówiono projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu nierządu i o opiece nad jego ofiarami.

Program prac Krakowskiego Urzędu Ziemskiego na rok 1928.

Kraków, 23 grudnia.

W dniu 20 bm. odbyło się w sali konferencyjnej województwa posiedzenie wojewódzkiej **Rady naprawy ustroju rolnego**, w którem wzięli udział członkowie Rady z prezesem okręgowego urzędu ziemskiego, Józefem Bilandem, i naczelnikiem wydziałów województwa J. Nikoszem i dr Stanisławem Szymusikiem na czele. Tematem obrad **był program prac okręgowego urzędu ziemskiego na 1928 r.** W wyniku obrad przyjęto do wiadomości plan operacyjny na 1929 r., opiewający na 5.500 ha i **oparty na zasadach dobrowolnej parcelacji,** a zarazem zalecający stosowanie nacisku tylko w tych wypadkach, gdy chodzi o zapas ziemi, potrzebny dla upełnorolnienia gmin, zgłoszonych do komasacji. — Przyjęto przytem do wiadomości zaprojektowany na 1928 r. **plan prac scaleniowych,** według którego czynności te prowadzone być mają w 10 objektach na obszarze 10.100 ha. Ponieważ wzmożenie tempa akcji w dziedzinie scalania gruntów na terenie województwa uzależnione jest od jednoczesnego upełnorolnienia gospodarstw scalonych, na co znów nie zezwala szczupła nadwyżka ziemi w większych własnościach, przeto Rada wnosi, aby ministerstwo reform rolnych, w granicach swych uprawnień ustawowych w zakresie wykonywania reformy rolnej, przeznaczało co rok, w innych, zasobnych w ziemię, województwach, odpowiedni zapas ziemi **dla celów przesiedlania pewnej liczby gospodarczy z gmin scalanych,** aby w ten sposób przy pomocy gruntów przesiedlonych gospodarzy możliwe było upełnorolnienie scalanych gospodarstw pozostałych w gminie gospodarzy. Ze względu na niewielką w województwie ilość sił mierniczych uważa Rada za wskazane **założenie w Krakowie średniej szkoły mierniczej** dla celów propagandowych, a ze względu na obóstwo ludności województwa uznaje ona konieczność zwołania narady gmin scalonych w sprawie kosztów scalania. W przekonaniu, że zabiegi agrarne kwestji przeludnenia województwa w całości nie rozwiążą, uważa Rada za wskazane, aby władze rządowe na drodze emigracji osadniczej poza granicami państwa **ułatwiły odpływ ludności wiejskiej z województwa,** gdyż akcja emigracyjna w wysokim stopniu zapobiegłaby dalszemu rozdrabnianiu ziemi i przyczyniłaby się do uzdrowienia dotychczas istniejących gospodarstw.

Sowizdrzalskie facecyjki „Głosu Narodu".

„Głos Narodu" lubi cytować dykteryjki i każdy chętny ich słuchania (a takich znajdzie się chyba niewielu) mógł się o tem dowodnie przekonać, czytając wczorajszą napaść tego pisma na „Nową Reformę". Mocno dychawiczny ten „organ" zarzuca nam wprost kłamstwo w podaniu wiadomości o uchwałach podlaskiej Ch. D. w Białymstoku, zrywających z zarządem stronnictwa i opowiadających się za rządem. Na dowód czego przytacza... „Rzeczpospolitą".

Trudno też jest, posługując się zresztą metodą „Głosu Narodu", nie przypomnieć przysłowia: „świadczył się cygan swojemi dziećmi". Cały ten atak jest niczem innem jak taką sobie dykteryjką obliczoną na krańcową chyba naiwność czytelników, albowiem trudno dzisiaj, po wyroku sądu marszałkowskiego przypuścić, aby znalazł się ktoś dla kogo „Rzeczpospolita" mogłaby stanowić jeszcze jakiś autorytet.

Co zaś do „objawów dezercji" z pewnych kół, stojących na gruncie katolickim, to nie pomoże wskazywanie palcem na to czy inne stronnictwo. Nikt przecież bardziej nie reklamuje swojej prawowierności jak chce Ch. D., nikt bardziej nie podkreśla tego jak „Głos Narodu", lecz po tem co się dzieje na Pomorzu i Podlasiu trudno zaprzeczyć, że dezercja najsilniejszą jest właśnie ze sfer chadeckich.

Ulicznikowskiemi facecjami nikt nie da już sobie zamydlić oczu.

KRONIKA.

Kraków, 23 grudnia.

Za zasługi.

Z Warszawy donoszą: Na wczorajszem posiedzeniu Rada ministrów przyznała Michałowi Drzymale tytułem zapomogi sumę konieczną na zakupienie osady likwidacyjnej.

Nadto Rada ministrów przyznała stałe dożywotnie uposażenie poecie podhalańskiemu Władysławowi Orkanowi i Jadwidze Rydlowej, wdowie po Lucjanie Rydlu.

Ogólnopolski zjazd okulistów w Poznaniu.

Trzeci ogólno-polski zjazd okulistów polskich, który odbędzie się w Poznaniu w dniach 27, 28 i 29 kwietnia 1928 r., zapowiada się bardzo pomyślnie. Dotychczas zgłosili na zjazd referaty: dr. Jan Ruszkowski, doc. dr Melanowski Wład., dr. Szwarc Adolf, dr. Wieczorek Antoni, dr. Koch Kowalikowa, dr Zamenhof Adam, dr. med. Miron Eljasberg, dr Mieses Marja, dr. A. Gramowicz Ignacy i F. Grossman, dr. Naróg Franciszek, dr. Gorfein M., dr. Orłowska.

Wybuch pyłu węglowego w Mysłowicach.

Z Mysłowic donoszą: W nocy z środy na czwartek na kopalni węgla w Mysłowicach w głębokości 300 m. wydarzyła się **eksplozja pyłu węglowego. Z powodu gorąca pył się zapalił.** Wskutek eksplozji **zabity został murarz Bednorz, sztygar Klimara ciężko ranny, czterech górników lekko rannych.**

Pożar w Dzikowie.

Dzisiejsze nocne doniesienia z Dzikowa podają, że jeszcze wczoraj wieczorem pożar zamku nie był w całości opanowany. Akcja ratownicza była bardzo utrudniona z powodu mrozów, woda w studniach i zbiornikach była zamarznięta, a węże strażackie pękały. Nadto miejscowe straże pożarne były słabo uposażone.

Groźny pożar w Krakowie.



Jak donosiliśmy, wczorajszej nocy spłonął dach na kamienicy narożnej przy ul. Karmelickiej i Batorego. Zdjęcie przedstawia moment przybycia straży ogniowej przed płonącą kamienicę.

W ciągu dnia wczorajszego zmarły z poparzenia jeszcze dwie osoby, tak, że liczba ofiar wynosi 11 ludzi.

KU CZCI DR. LEONA KULCZYCKIEGO. Grono nauczycielskie gimnazjum Bartłomieja Nowodworskiego (dawniej św. Anny) w Krakowie, pragnąc uczcić i upamiętnić wielkie dla rozkwitu tej szkoły zasługi b. wieloletniego dyrektora zakładu dra Leona Kulczyckiego, postanowiło wmurować w budynku szkolnym tablicę pamiątkową ku czci niezapomnianego swego kierownika. W przekonaniu, że rzesze byłych uczniów czcigodnego pedagoga zechcą swem wdzięcznem sercem przyczynić się do wielkiego aktu i bodaj drobnym datkiem pomnożyć konieczne na ten cel fundusze, komitet uroczystości, wyłoniony z grona nauczycielskiego, zwraca się z gorącym apelem do wszystkich, którzy prastarej szkole krakowskiej i jej czcigodnemu kierownikowi zawdzięczają najpiękniejsze z młodych lat wspomnienia, by możliwie najrychlej, poczuwając się do obowiązku solidarności z wszystkimi wychowankami gimnazjum św. Anny, nadsyłali składki dobrowolne na sprawienie godnej zasłużonego jubilata tablicy pamiątkowej w gmachu gimnazjalnym na ręce skarbnika komitetu prof. Adama Ziemskiego, Kraków, gimnazjum Nowodworskiego, plac Groble 9.

SZEF SZTABU D. O. K. V., PUŁKOWNIK SZTABU GEN. BOLESŁAWICZ, wyjechał na kilkutygodniowy urlop kuracyjny do sanatorjum Czerwonego Krzyża w Zakopanem. Funkcje szefa sztabu objął w zastępstwie major S. G. Leopold Gebel.

W SPRAWIE KART ABONAMENTOWYCH I LEGITYMACYJ TRAMWAJOWYCH. Dyrekcja kolei elektrycznej komunikuje w sprawie kart abonamentowych, szkolnych i legitymacyj ulgowych co następuje: a) Sprzedaż nowych kart abonamentowych na styczeń 1928 r. odbywać się będzie od dnia 27 grudnia b. r. w biurach dyr., oddział biletowy. Kupujący karty abonamentowe obowiązani są złożyć odnośne fotografie, które winny być wyraźne i nie zniszczone. Sprzedaż znaczków na karty abonamentowe na następne miesiące odbywać się będzie od dn. 1 lutego 1928: 1) w sklepie Gazowni miejskiej, Plac Szczepański 7; 2) w Polskim Lloydzie, ul. św. Anny l. 1; 3) w poczekalni tramwajowej obok gł. poczty, 4) w oddziale biletowym kolei elektrycznej, ul. św. Wawrzyńca 15. b) Wszystkie nabyte dotychczas legitymacje ulgowe (robotnicze i urzędnicze), tracą swą ważność z dn. 15 stycznia 1928. Podania o uzyskanie nowych legitymacyj ulgowych należy składać w biurze dyr. kolei elektrycznej w czasie między 3 a 13-tym stycznia 1928. c) Wydane dotychczas legitymacje szkolne muszą być prolongowane na II półrocze szkolne w terminie do 31 stycznia 1928. Równocześnie zawiadamia się, że w Nowy Rok dnia 1 stycznia 1928 otwarte będzie biuro biletowe kolei elektrycznej od godz. 8 mej rano do 12 tej w południe. Pozatem jest biuro biletowe czynne codziennie od godz. 8 mej rano do 1 szej popołudniu, z wyjątkiem niedziel i świąt.

TOR ŚLIZGAWKOWY NA PLACU GROBLE. Staraniem dyrekcji gimnazjum św. Anny i komitetu rodzicielskiego, przy życzliwem poparciu magistratu, otwarty został olbrzymi tor ślizgawkowy na placu Groble. Jest to największy tor w Krakowie, urządzony na całej przestrzeni placu, w obrębie parku gimnazjum św. Anny.

RUCH PRZEDWIGILIJNY. Gwiazdka u progu. To też od wczesnego ranka ruch przedwigilijny był ożywiony i w godzinach przedpołudniowych doszedł do punktu kulminacyjnego. Szczególny natłok ludzi był przy kramach ze świecidełkami na drzewko, przy choinkach i na placu rybnym. Również na targu było wiele kupujących, albowiem targ dzisiejszy był ostatnim przed świętami.

NADMIERNE CENY DRZEWEK utrzymują się w Krakowie, mimo, że władze miejskie ustaliły cennik. Sprzedający nie uważają jednak na obowiązujące stosować się do zarządzeń magistratu, lecz pod pozorem, jakoby dowóz drzewek był niewielki, dyktują wysokie ceny. Czy po wydaniu cennika komisarjaty targowe czuwają nad jego przestrzeganiem?

RZUCANIE OWSA I KONFETTI. Magistrat zwraca uwagę, że po myśli obowiązujących przepisów, zakazane jest wszelkiego rodzaju zaśmiecanie ulic i placów miasta, a w szczególności rzucanie owsem i konfetti w czasie nadchodzących świąt. Nie stosujący się narażą się na kary w drodze doraźnego postępowania karnego.

„MIŁY" KLJENT. Z niezamkniętego przedpokoju kancelarji adwokata dra T. Gluzińskiego przy ul. Szewskiej 19, skradł jakiś „kljent" futro męskie, wartości 600 zł.

15 WYPADKÓW ODMROŻEŃ. W dniu wczorajszym stacja Pogotowia ratunkowego zanotowała 15 wypadków odmrożeń uszu, nosa i rąk.

ŚMIERĆ W KĄPIELI. Dzisiejszej nocy zawezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Bożniczną 4, gdzie w czasie kąpieli zmarła nagle Irena Kalinowska.

ZŁAPAŁ MATERJĘ NA WĘDKĘ. Jakiś nieznany sprawca wyciągnął przy pomocy drutu, górnem okienkiem nad drzwiami firmy Gabrjel Margulies przy ul. Kołetek, cztery sztuki sukna, wartości 1.500 zł.

ARESZTOWANO WYPORKA Stanisława, lat 17 liczącego, pod zarzutem kradzieży przewodów elektrycznych na szkodę firmy J. Berger przy ul. św. Anny 3.

—0—

WYKAZ SKŁADEK NA SAMOLOT SANITARNY W GRUDNIU. Na rzecz samolotu sanitarnego województwa krakowskiego wpłacono do dnia 15 grudnia b. r.: Państwowe seminarjum naucz. męskie Kraków 54 zł., pułk. dr. Sas 20 zł., Kazimierz Bzowski, Droginia, 10 zł., szpital wojsk., Nowy Sącz, 9.75 zł., Henryk Nitribitt, Krynica, 51 zł., uczenice semin. naucz., Kraków, 10 zł., Wiszniewski, Kraków, 61 zł., dr. Juljusz Kocwa, Kraków, 41 zł., Warhanek, Mszana Dolna, 260 zł., starosta Szeligowski, Dąbrowa, 200 zł., dr. Hyżycki, Bochnia, 46 zł., kpt. dr. Kasper Latala z 6 p. a. p., 25 zł., Izba lekarska w Krakowie 1.734 zł. 35 gr., starosta Wysocki, Wadowice, 75 zł., państw. szkoła przemysłowa, Kraków, 43 zł., mgr. Lankau, Maków, 10 zł., kpt. dr. Alfred Bartel z 5 p. a. c. 52 zł., 5 Baon sanit. Kraków 71 zł. 50 gr., mgr. Gralewski, Kraków, 10 zł., Wilczyński, Kraków, 30 zł., mgr. Hanak, zbiórka drogistów, Kraków, 100 zł., dr. Ludwik Schneider, Kraków, 100 zł., Zarząd Uzdrowiska, Zakopane, 100 zł., Feliks Przyjemski 10 zł., Kazimierz Stasiniewicz, Jasło, 50 zł., dr. Chlipalski 16 zł., kpt. dr. Grazella 5 sap. 33 zł., dr. Teofil Guzik 5 zł., dr. Zasucha 5 zł., gimnazjum żeńskie król. Jadwigi, Kraków, 70 zł., Związek Ziemian, Kraków, II rata 50 zł., dr. Józef Olszewski, Maków, 50 zł., dr. Kazimierz Michalik 2 pułk. lotn., 42 zł., Fabryka wyrobów szamot. i fajans., Skawina, 200 zł., dr. Pietraszkiewicz, Królewska Huta, 20 zł., Administracja akcyzy Kraków 43 zł., inż. Wobr 7 zł., dr. Adolf Meisels, Kraków, piąta rata 100 zł., dr. Tadeusz Barylski, Będzin, 200 zł., dr. Zygmunt Wąsowicz, Kraków, 100 zł., docent dr. Eugenjusz Artwiński 20 zł., mjr. Surowiec 14 zł., mjr. dr. Eisele 8 zł. — łącznie z dotychczas wpłaconemi składkami złotych: 22.927.57.

—0—

Z kraju.

P. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ udaje się do Spały w dniu dzisiejszym, gdzie zamierza spędzić święta. Na Nowy Rok p. Prezydent przybywa do Warszawy, aby w dniu 3-go stycznia udać się do Cieszyna na polowanie. P. Premier spędzi święta w Sulejówku.

NOMINACJE W MINISTERSTWIE SKARBU. Zarządzeniem p. ministra skarbu naczelnik wydziału w ministerstwie skarbu, p. Józef Kucza i referent tegoż ministerstwa p. Antoni Repeczko powołani zostali na członków komisji rewizyjnej Banku Gospodarstwa Krajowego. Jednocześnie zarządzeniem p. minister odwołał z komisji rewizyjnej Banku Gospodarstwa Krajowego p. Hipolita Wąsowicza.

ZMIANY PERSONALNE W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH. Z Warszawy donoszą: Zastępca naczelnika wydziału wschodniego, dr. Papeè, został mianowany radcą poselstwa w Angorze. Radca poselstwa w Angorze, p. Łazarski, został przeniesiony na takiesamo stanowisko do Wiednia. Radca poselstwa w Wiedniu, p. Karol Romer, został przeniesiony do centrali M. S. Z., jako zastępca naczelnika wydziału południowo-wschodniego. Były radca poselstwa polskiego przy Kwirynale, p. Gunter, obejmuje w centrali stanowisko naczelnika nowo utworzonego wydziału południowo-wschodniego.

NOWY KONSUL GENERALNY W BYTOMIU. Na stanowisku generalnego konsula w Bytomiu nastąpi zmiana. Dotychczasowy konsul, Szczepański, ma być odwołany ze swego stanowiska, a na jego miejsce ma zostać mianowany konsul generalny w Nowym Jorku, Gruszka.

ZATWIERDZENIE PAŃSTW. NAGRODY LITERACKIEJ DLA STAFFA. Wczoraj minister W. R. i O. P. Dobrucki zatwierdził wniosek sądu konkursowego w sprawie przyznania tegorocznej państwowej nagrody literackiej Leopoldowi Staffowi i pisemnie zawiadomił o tem laureata.

KURS DLA KONTROLERÓW SANITARNYCH w państwowej szkole hygjeny w Warszawie, rozpocznie się w dn. 1 marca i trwać będzie do 1 lipca 1928 r. Kandydaci zgłoszeni przez władze samorządowe zostaną zaliczeni na kurs. O przyjęcie na pozostałą liczbę miejsc można przysyłać podania do sekretarjatu państwowej szkoły hygjeny Warszawa, Chocimska 24 do dnia 1 lutego 1928 r.

NOWE WŁADZE ZWIĄZKU POLSKIEJ MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ. Zakończony onegdaj zjazd Związku polskiej młodzieży demokratycznej szkół wyższych Rzeczypospolitej powołał do komitetu wykonawczego pp.: J. Rakowskiego jako prezesa, Fr. Bocheńskiego, B. Domańskiego, K. Godlewskiego, E. Grudzińskiego, Cz. Zagórskiego, H. Stebelskiego — wszyscy z Warszawy.

STRAJK W „POCISKU". Z Warszawy donoszą: Wczoraj wybuchł niespodziewanie strajk w fabryce amunicji „Pocisk" w Warszawie. 76 urzędników i majstrów fabrycznych ustąpiło z powodu niedotrzymania przyrzeczeń przez dyrekcję. Urzędnicy i majstrowie jeszcze przed miesiącem wysunęli trzy postulaty, mianowicie regularne wypłacanie zarobków, 20 proc. podwyżka płac i zapomogi świąteczne. Na żądania te zgodził się jeden z wicedyrektorów fabryki, obecnie jednak naczelny dyrektor odrzucił powyższe żądania.

KATASTROFALNE SKUTKI MROZÓW DLA OZIMIN. Spotęgowane od kilku dni mrozy grożą zupełnie wymarznięciem zasiewów ozimych. Groźbę tę potęguje jeszcze niemal zupełny brak śniegu, który zazwyczaj, pokrywając oziminy, pozwala im przetrwać nawet najsroższą zimę. Rolnicy, zwłaszcza w województwach centralnych i wschodnich, uważają oziminy prawie w połowie za stracone. O ile mróz nie zelży, wyniki przyszłych zbiorów mogą być katastrofalne.

POWSTANIE SYNDYKATU DZIENNIKARZY POLSKICH NA POMORZU. Na zebraniu konstytucyjnem w dniu 13 b. m. w Pelplinie, poprzedzonem zjazdami koleżeńskiemi w Tczewie, Bydgoszczy i Grudziądzu, powstało Towarzystwo zawodowe pod nazwą Syndykat Dziennikarzy Polskich Pomorza z siedzibą w Tczewie. Terenem działalności Syndykatu jest województwo pomorskie. W. miasto Gdańsk i okręg nadotecki zarząd Towarzystwa tworzą: prezes H. Majerski — Tczew, wiceprezes St. Matłosz — Pelplin, sekretarz A. Markiewicz — Grudziądz, zastępca dr. Sędzicki — Sopoty, skarbnik A. Lewandowski — Pelplin.

Aresztowanie bandy międzynarod. podrabiaczy paszportów.

„Lokal Anzeiger" donosi, że w Berlinie aresztowana została banda, zajmująca się **podrabianiem paszportów, która ułatwiała nielegalną emigrację do Ameryki obywatelom polskim. Banda ta**, składająca się z 27-letniego Hirscha Weissa, 22-letniego Józefa Segały i 36-letniego Józefa Spieglera oraz niejakiego Heima Terkana, sporządzała dokumenty **dla emigrantów polskich, fałszywe pozwolenia na wjazd do Niemiec.** Banda pobierała sumy pieniężne dochodzące **do 800 dolarów.** Heim Terkan zdołał zbiec i jest poszukiwany przez listy gończe.

—0—

TRZY WYROKI ŚMIERCI W CZORTKOWIE, W TEM JEDEN NA KOBIETĘ. W tych dniach w Czortkowie odbywały się dwie rozprawy przed sądem przysięgłych i obie zakończyły się wyrokami śmierci. Pierwsza rozprawa odbyła się przeciwko Andrzejowi Wowczykowi i Józefowi Gołębiowskiemu, oskarżonym o morderstwo rabunkowe, popełnione na osobie Pawła Pohyły, handlarza świń.

Następnego już dnia stanęli przed tym samym sądem Anna Szklinjuk i Iwan Szklinjuk z Nowosiółki pow. Czortków, oskarżeni o morderstwo na osobie Mikołaja Szklinjuka, męża Anny. Mianowicie Iwan Szklinjuk utrzymywał stosunek miłosny z Anną Szklinjukową. Na przeszkodzie stał im mąż Anny, Mikołaj, którego oboje postanowili zgładzić.

Anna Szklinjukowa została skazana na karę śmierci przez powieszenie, zaś jej kochanek, Iwan Szklinjuk na 10 lat ciężkiego więzienia. Obrońcy zgłosili zażalenie nieważności.

POŻAR FABRYKI W LUBLINIE. Onegdaj w fabryce „Eternit" w Lublinie wybuchł pożar, który zniszczył dach na mieszkaniu dyrektora i werandę. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

ZAGADKOWY SAMOBÓJCA NA DWORCU LWOWSKIM. Onegdaj po północy jakiś młodzieniec, w ubraniu robotniczem, udał się do ustępu na dworcu Podzamcze i tam w zamiarze pozbawienia się życia strzelił sobie w skroń z rewolweru bębenkowego. Zawezwane Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy i w stanie beznadziejnym odwiozło go do szpitala. Mimo pomocy lekarskiej, desperat nad ranem zmarł. Nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów, ani listów, na podstawie którychby można było ustalić jego nazwisko i przyczynę samobójstwa.

Ze świata.

Z POBYTU PROF. ZIELIŃSKIEGO W BERLINIE. „Rul" donosi, że prof. Tadeusz Zieliński wygłosił na posiedzeniu rosyjskiego Związku akademickiego w Niemczech odczyt na temat „Podstawy antyczne chrześcijaństwa". Odczyt zgromadził liczną publiczność, która gorąco oklaskiwała prelegenta. Po odczycie odbył się na cześć prof. Zielińskiego bankiet, urządzony przez zamieszkałych w Berlinie na emigracji uczonych rosyjskich.

ZGON WYBITNEGO SOCJALISTY NIEMIECKIEGO. Dnia 22 b. m. zmarł w Berlinie jeden z przywódców socjalistycznej partji niemieckiej, jeden z głównych współpracowników Bebla, b. posel Herman Molkenburgh, w wieku lat 77. Należał on do założycieli obecnej partji socjalistycznej.

WIELKA EMIGRACJA Z POLSKI DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Z Polski w kwartale od 1 lipca do 30 września przybyło do Stanów Zjednoczonych 2.192 osób, gdy przepisana „kwota" opiewała tylko na 1.496. Poszła więc „zaliczka" na przyszły kwartał. Tylko Wielka Brytania i Włochy nie wyczerpały swej „kwoty"; pierwsza, bo madobrobyt, drugie, bo „Duce" nie pozwala.

„AMFIBJA" IGORA SIKORSKIEGO. Znany z czasów wojny twórca „Ilji Muromca", Igor Sikorski, który po wojnie założył własną, doskonale prosperującą wytwórnię samolotów w Ameryce, twórca samolotu, na którym Rene Bone niefortunnie usiłował wystartować do lotu transatlantyskiego, skonstruował ostatnio samolot ziemnowodny, czyli t. zw. amfibję, będącą obecnie w modzie. Amfibja zabiera, oprócz pilota i mechanika, 7 pasażerów i fracht. Wyróżnia się ona pomysłową i bardzo ładną konstrukcją. Napęd stanowią dwa silniki Wright Whirlwind, które zapisały się chlubnie w lotach Lindbergha, Chamberlina, Byrda i wielu innych.

NOWY ORDER SOWIECKI Z PODOBIZNĄ DZIERŻYŃSKIEGO. Z Moskwy donoszą: Z powodu 10-lecia istnienia G. P. U. uchwalił rząd sowiecki utworzenie nowego orderu sowieckiego: „Odznaki honorowej G. P. U.". Odznaka ta wykonana ma być z bronzu i posiadać formę gwiazdy niecioramiennej, z podobizną założyciela G. P. U., Dzierżyńskiego.

ZBAWCA ALBANJI. Z Tirany donoszą: Albańskie biuro prasowe komunikuje, że senat przy entuzjastycznych oklaskach, uchwalił projekt ustawy, nadającej prezydentowi republiki albańskiej zaszczytny tytuł: Zbawcy Albanii. Ustawa ta ma być wyrazem wdzięczności narodu albańskiego dla głowy państwa, który dzięki swemu patrjotyzmowi, poświęceniu i swym nieocenionym aktom, dokonanym często w okolicznościach najtrudniejszych, potrafił skonsolidować państwo i podnieść jego „prestige" w oczach świata.

KONGRES PANAMERYKAŃSKI. W Hawanie na Kubie w dniu 16 stycznia rozpoczyna się kongres panamerykański. Aby okazać przyjaźń dla Kuby i całej łacińskiej Ameryki, prezydent Coolidge weźmie udział w kongresie. Ponadto Stany Zjednoczone wyślą tam delegację najwybitniejszych mężów z C. E. Hughesem na czele.

AKADEMJE RZEŹNICKIE W AMERYCE. Dyplomy są obecnie manją w Ameryce. Ostatnio w wielu miastach założono „akademje" rzeźnickie. Uczniowie uczą się tam „naukowego", krajania mięsa — na psach, zabijanych w tym celu. Taki rzeźnik ma potem satysfakcję zawieszenia w jatce swego „dyplomu" z tytułem M. C., to znaczy „Meat Cutter". („Krajacz mięsa").

PSIE MIASTO. W Anglji jest miasteczko Haverfordwest, tem oryginalne, że mieszka tam 6000 ludzi i 10.000 piesków. Miasto hoduje psy rasowe, zwłaszcza teriery i rozsyła je na świat cały. „Psi byznes" nie jest więc tam złośliwą przenośnią, lecz pomyślnym faktem.

MIŁY KRAJ DLA BANKIERÓW. W Teksas Stowarzyszenie bankierów ogłosiło, że płaci złotem 5000 dolarów za każdego bandytę zabitego przy rabowaniu banku. W Teksas rabowany jest przeciętnie jeden bank dziennie.

Założenie i działalność Instytutu Naukowej Organizacji w Warszawie.

Odpowiednie zorganizowanie pracy, zarówno w przemyśle, w handlu, rolnictwie, jak również w ogólności pracy biurowej, stanowi w obecnych warunkach podstawę jej wysokiej wydajności, a w konsekwencji i rentowności produkcyjnej, umożliwiającej zwycięskie wyjście z ciężkiej walki konkurencyjnej. Szczególnie wielką doniosłość posiada odpowiednia organizacja pracy, oparta na wynikach badań doświadczalno-naukowych we wszystkich gałęziach wiedzy technicznej. Otóż w zrozumieniu konieczności ujęcia prac i badań nad racjonalną organizacją pracy, powstał w listopadzie 1924 r. Komitet organizacyjny, który **doprowadził w marcu 1925 r. do założenia w Warszawie Instytutu Naukowej Organizacji,** jako instytucji autonomicznej przy Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie, przyczem do kuratorjum Instytutu weszli przedstawiciele szeregu instytucyj gospodarczych, oświatowych, rządowych i t. d.

Na wstępie utworzono Radę Tymczasową, złożoną z 10-ciu członków, która następnie w drodze wyborów dopełniła następnie liczbę członków Instytutu do 37 osób. Nawiązano stosunki zagranicą, a to przez zorganizowanie delegacji na II-gi Kongres międzynarodowy Organizacji Naukowej w Brukseli, co zwróciło zainteresowanie zagranicy na Instytut, oraz na dotychczasowy przebieg prac nad naukową organizacją w Polsce a w szczególności nawiązano żywe stosunki z pokrewnemi organizacjami w Czechach, we Francji, we Włoszech, oraz z najpoważniejszemi reprezentacjami odpowiednich organizacyj amerykańskich, a mianowicie z amerykańską Radą Inżynierską i Taylor-Society. **Naogół prace Instytutu w r. 1925 miały charakter dopiero przygotowawczy,** ze względu na brak odpowiednich materjałów i sił, na szczupłość biblioteki i rozpoczęcia organizacji w laboratorjum fizjologji i psychologji pracy, niemniej Instytut współpracował w wydaniu szeregu prac, które wydał Komitet wykonawczy Zrzeszeń Naukowej Organizacji.

Od początku r. 1926 Instytut przejmuje od wspomnianego Komitetu akcję **wydawniczą, wydając poważną ilość, bo 8, dzieł,** a równocześnie wydając od 1 kwietnia tegoż roku **własny organ p. t. „Przegląd Organizacji",** miesięcznik. Nadto Instytut zorganizował w tym roku **dwa cykle wykładów, razem 118 godzin,** które odbywały się wobec coraz bardziej zwiększającej się liczby słuchaczy.

Instytut w dziedzinie prac praktycznych rozpoczął **badania strat w przemyśle,** przyczem pierwsze badania przeprowadzono na terenie **przemysłu drukarskiego,** oraz poczyniono **kroki do przeprowadzenia badań w przemyśle górniczym.** Następnie Instytut przystąpił do **badań w przemyśle budowlanym,** w szczególności do badań, czy **i o ile wymiary cegły wpływają na wydajność pracy i zmęczenie murarza,** oraz **Instytut opracowuje system rusztowań Gilbrehta,** przystosowując go do warunków polskich. **W dziedzinie badań pracy biurowej** Instytut przeprowadził wstępne badania organizacji biurowości w kancelarji prezydjum Rady ministrów, rozpoczął badania w Gen. Dyr. poczt i telegrafów, oraz wydelegował przedstawiciela na Międzynarodowy Kongres Naukowej Organizacji w handlu, oraz w wystawie racjonalnych urządzeń biurowych, równocześnie organizując ostatnio sam takąż wystawę w Warszawie.

Dalej Instytut rozpoczął **źródłowe badania nad należytym sposobem obliczania kosztów własnych,** przyczem utworzono specjalną komisję, która zajmie się ustaleniem normalnych metod obliczania kosztów własnych, dla poszczególnych gałęzi przemysłu.

Instytut **nawiązał nowe stosunki zagraniczne,** przedewszystkiem w Ameryce, wziął udział w konferencji tymczasowego międzynarodowego Komitetu Naukowej Organizacji w Paryżu, utworzonego w myśl uchwały drugiego Kongresu, przyczem jeden z wiceprezesów tegoż Międzynarodowego Komitetu został wybrany dyr. Instytutu, prof. K. Adamski. Wybrano dalej 18 nowych członków Instytutu.

Niezwyle pożytecznej tej placówce, mogącej w przyszłości wywrzeć poważny wpływ na zracjonalizowanie i ulepszenie metod produkcyjnych w Polsce, przez co zwiększyć zdolność polskiej wytwórczości do walki konkurencyjnej, oraz ogólnie podnieść efekty pracy, wprowadzając w jak najszerszych rozmiarach w życie zasadę „jak największe wyniki jak najmniejszemi wysiłkami", życzyć możemy tylko w dalszym rozwoju powodzenia.

Pamiętajcie o T. S. L.

Wydawnictwa J. Mortkowicza na Gwiazdkę.

Nakładem zasłużonego warszawskiego Towarzystwa Wydawniczego J. Mortkowicza ukazało się kilkanaście cennych i pięknych książek, które mogą być miłemi podarkami na gwiazdkę.

Dla najmłodszych przemiłą formę, przystępną dla umysłu dziecięcego, mają Ewy Szelburg **„Renine wierszyki"** z kolorowemi ilustracjami T. Różankowskiego. Zarówno wierszyki pełne wdzięku, jak obrazki bardzo artystyczne, przemawiają do dziecka humorem, prostotą i barwnością. Również prześliczne malutkie wierszyki tej samej autorki **„Bracia miesiące"** tworzą całość zabawną i bardzo miłą.

Dla dorastającej młodzieży, w szczególności dla dziewcząt, naprawdę cenną i śliczną książką jest **Janiny Mortkowiczowej „Anulka".** Jest to opowiadanie o życiu małej, szczęśliwej dziewczynki. Treść i forma przystosowane zostały do poziomu zainteresowań małego czytelnika. Czytelnik dorosły znajdzie tu na podstawie autentycznych przeżyć i wypowiadań się dziecka, próbę monografji, opartą na psychologicznych i pedagogicznych obserwacjach. Książka jest ilustrowana rysunkami dziecka i cała owiana jest tchnieniem szlachetnego i dobrego piękna.

Z działu wydawniczego p. t. **„Dobre książki dla młodzieży",** na szczególne wyróżnienie zasługuje **Zofji Żurakowskiej „Pójdziemy w świat".** Świetna autorka, której poprzednie powieści miały tyle uznania, daje tutaj świetne, z życiem i rozmachem kreślone opowiadanie o oryginalnym ojcu, który wybrał się z 12-letnią córką na pieszą wakacyjną wędrówkę po kraju. Licząc jedynie na gościnność i życzliwość ludzką, doznają podróżnicy całego szeregu zajmujących i miłych przygód. Pogodny i wesoły ton książki, posiadającej głębszy podkład myślowy i ideowy, czyni ją niezmiernie pociągającą dla czytelników.

Dla starszych czytelników najpiękniejszym podarkiem gwiazdkowym o dużej wartości wydawniczo-typograficznej być może nowe ilustrowane wydanie St. Żeromskiego **„Popiołów".** Sześć barwnych akwarel, wykonanych przez Michała Borucińskiego i szesnaście całostronicowych rysunków jednobarwnych, szereg ilustracyj w tekście i piękna okładka, w wykonaniu Edmunda Bartłomiejczyka zdobi to wartościowe wydanie, które naprawdę jest pomnikowem dziełem i chlubę przynosi zarówno Wydawnictwu, jak też artystom, którzy przyczynili się do upiększenia wydania.

Dla miłośników twórczości **Żeromskiego,** piękną pamiątką będą także tegoż autora **„Elegje i inne pisma literackie i społeczne",** zawierające zbiór utworów niewydanych, rozproszonych i zapomnianych, a przygotowanych do druku przez znanego publicystę literackiego i krytyka dra Wacława Borowego. Jest to jak gdyby z za grobu głos wielkiego Pisarza, przemawiający do nas we wszystkich swoich dziełach najgłębszem ukochaniem człowieka. Cała wielka strona działalności pisarskiej Żeromskiego, jego czujność na wszystkie sprawy życia narodowego i narodowej kultury, jego zainteresowania i umiłowania społeczne i oświatowe, występują tu w sile swojej i bogactwie.

Bezcenną wprost wartość dla studjów naukowych nad twórczością St. Żeromskiego, posiada również świeżo wydana książka **Stanisława Piołun-Noyszewskiego,** p. t. **„Stefan Żeromski. Dom, dzieciństwo, młodość".** Autor spowinowacony z rodziną zmarłego pisarza, daje tutaj ogromny, autentyczny materjał, niepublikowanych listów, autografów, pierwszych utworów, licznych ilustracyj i fotografij, które pozwalają wglądnąć w niezmiernie ważne tajniki życia rodzinnego St. Żeromskiego, decydujące o strukturze jego duszy i twórczości. Do wartościowej tej książki wrócimy jeszcze w najbliższym czasie.

Chlubę Wydawnictwu przynosi również bardzo piękne, nowe wydanie znanej i cenionej w szerokich kołach niepodległościowych powieści **Andrzeja Struga** p. t. **„Mogiła nieznanego żołnierza".** Nowe wydanie tej poczytnej powieści przychodzi w porę, schodząc się z rozgłosem, jaki dzieło to w tej chwili uzyskało jeszcze bardziej przez wyświetlenie w polskim filmie.

Wśród szeregu nowych utworów literackich wydanych przez Wydawnictwo J. Mortkowicza, wyróżnia się dodatnio powieść **Marji Kuncewiczowej** p. t. **„Twarz mężczyzny".** Młoda, autorka, której zeszłoroczny szczęśliwy debiut „Przymierze z dzieckiem" wywołał tyle ożywienia w naszej krytyce literackiej, występuje obecnie z ciekawą powieścią, której tematem jest wieczne zagadnienie mężczyzny, niepokojącej kobietę przez całe jej życie od chwili pierwszego uświadomienia sobe jej własnych uczuć. Interesującej tej książce w najbliższym czasie poświęcimy osobne miejsce.

Z pośród poważnych dzieł naukowych, wydanych przez Towarzystwo Wydawnicze pierwsze miejsce oczywiście zajmą dzieła prof. **Tadeusza Zielińskiego,** jak **„Religja Hellenizmu", „Religja starożytnej Grecji", „Historja Kultury antycznej",** a przedewszystkiem epokowe dzieło **„Hellenizm i Judaizm",** będące w tej chwili przedmiotem powszechnego zainteresowania.

Jest zatem w czem wybierać w bogatym zbiorze Wydawnictwa J. Mortkowicza, które również daje możność zachwycić się uśmiechem dalekich, egzotycznych światów, w prześlicznie osnutych **„Opowieściach majajskich"** **Michała Siedleckiego,** znakomitego uczonego i świetnego narratora o poetyckim polocie.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 23 grudnia

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO Dziś, w piątek, po raz 7-my „Volpone". Jutro, z powodu wigilji Bożego Narodzenia, teatr zamknięty. Repertuar świąteczny przyniesie w pierwsze święto „Turandot", w drugie „Volpone". Po południu w poniedziałek tradycyjne jasełka Lucjana Rydla „Betleem polskie" w odnowionej szacie, przygotowywane przez reż. Szenowskiego. Dyr. Nowakowski powrócił wczoraj, po dwutygodniowym pobycie zagranicą, gdzie załatwiał między innemi szereg spraw artystycznych w Paryżu i Berlinie.

—0—

REPERTUARY:
TEATR IM SŁOWACKIEGO:

Piątek, 23 grudnia: „Volpone"
Sobota: Teatr zamknięty.
Niedziela: „Turandot".

—0—

DWA NAJWESELSZE WIECZORY SYLWESTROWE odbędą się w dniu 31 bm. w Krakowie, a to: o godz. 9 wieczór w Starym Teatrze i o godz. 11.15 w Teatrze „Bagatela". Wykonaną zostanie pełna humoru i aktualności rewja warszawska p. t. „Czy nie za wiele?", w wykonaniu świetnego zespołu, złożonego z najwybitniejszych artystów warszawskich, z Marjanem Rentgenem, z niezrównanym piosenkarzem na czele. Bilety na powyższe wieczory są już do nabycia w kasie Starego Teatru od godz. 9—1 i od 4—7 wieczór. W dzień wigilijny tj. w sobotę, oraz w święta Bożego Narodzenia kasa Starego Teatru będzie zamknięta. 1385

PASTORAŁKI SCHILLERA W IMCE. Jak za lat ubiegłych, tak i w tym roku urządza Polska I. M. C. A. w dniu 24 b. m. przyjęcie wigilijne dla biednych i bezdomnych dzieci. Tym razem będzie ono urozmaicone dzięki ofiarnej inicjatywie grona artystów, członków Klubu Dramatycznego YMCA, przedstawieniem cudnych Pastorałek Schillera. — W skład wykonawców programu wchodzą znane artystki i artyści Teatru Miejskiego, panie Eugenja Drabikówna, Bogdanowiczówna, Janikówna oraz panowie: Karczewski, Rozmarynowski, Krasnowiecki, Kierczyński, Ziembiński, Wysocki, Suchocki i inne. Przedstawienie Pastorałek rozpocznie się o godz. 4 popoł. Goście mile widziani. 1384

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Bardelys książę miłości".
Corso: III serja „Zatopiony skarb".
Nowości: „W sidłach życia" (Lya de Putti).
Promień: „Książę czarnych gór".
Sztuka: „Przez sport do kobiety"
Uciecha: „Miłostki", według dzieła Art. Schnitzlera (Ewelina Holt)
Wanda: „Eskapada młodej mężatki" i „Wśród płomieni".
Warszawa: „Śmiech przez łzy" (Norma Shearer)

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na sobotę, dnia 24 grudnia 1927 r.

Kraków (566). Godz. 11.40—12: Transmisja komunikatu PAT. godz. 12: Transmisja sygnału czasu, komunikatu lotniczo meteorologicznego, oraz hejnału z wieży Marjackiej godz. 12.10—13: Transmisja komunikatu PAT. godz. 15: Transmisja komunikatu meteorologicznego, godz. 17—17.15: Transmisja z Warszawy, godz. 17.15: Transmisja programu dla dzieci „Baśń wigilijna", obrazek radjofoniczny — p. Henryki Nowocieniowej, godz. 20: Transmisja z Warszawy: Kolędy w wykonaniu chóru i solistów. Po koncercie sygnał czasu godz. 24—1: Transmisja „Pasterki".

Katowice (422). Godz. 15: Komunikaty Pol. Zw. Zrzesz. Gospod. Woj. Śl., godz. 17—17.15: Transmisja z Warszawy, godz. 17.15: Transmisja z Warszawy, godz. 20: Transmisja z Warszawy, godz. 24: Transmisja „Pasterki" z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach. Celebruje J. E. ks. biskup śląski dr A. Lisiecki.

Warszawa (1111). Godz. 11.40—12: Komunikaty PAT, godz. 12—12.10. Sygnał czasu komunikat lotniczo meteorologiczny, godz. 12.10—13: Komunikaty PAT. godz. 17—17.05: Komunikaty PAT. godz. 17.15: Program dla dzieci „Baśń wigilijna", obrazek radjofoniczny p. Henryki Nowocieniowej. godz. 21: Kolędy polskie śpiewa: Chór mieszany pod dyr. prof. Bronisława Rutkowskiego. Janina Korolewicz Waydowa i Mieczysław Salecki, godz. 22.30: Transmisja „Pasterki" z katedry poznańskiej.

Poznań (344.8). Godz. 12.45—14: Koncert gramofonowy, godz. 13: W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej godz. 14: Komunikaty PAT. godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Obyczaje w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku" wygł. p. Z. Śliwińska. godz. 17.45—19: Transmisja z kawiarni „Wielkopolanka", godz. 19—19.10: Nadprogram, godz. 19.10—19.35: 31 lekcja języka francuskiego. [illegible] p. Omer Nevenx. godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „O kolędach", godz. 20—20.20: Komunikaty gospodarcze, godz. 20.20: Komunikat meteorologiczny. godz. [illegible]—22: Wieczór kolend poprzedzony prelekcja ks. Bronisława Gładysza Udział biorą: dr Wanda [illegible]równa (mezzosopran), Bogna Milska (sopran), [illegible]tan Kopczyński (bar ton). Zygmunt Kalinowski (baryton). Przy fortepianie prof. F. Łukasiewicz, 22—22.20: Sygnał czasu. Komunikaty PAT. 22.30: „Pasterka" (transmisja z katedry poznańskiej)

Wilno (435). Godz. 17—17.15: Transmisja z Warszawy, godz. 17.15—18: Transmisja z Warszawy, godz. [illegible]: Koncert popołudniowy Orkiestry wileńskiego Polskiego Radja pod dyr. prof. A. Kontorowicza. [illegible] 19.10—19.35: „Boże Narodzenie" odczyt wygłosi [illegible] C. S. B. M. Limanowski, godz. 19.35—20. Audycja gwiazdkowa dla dzieci. godz. 20—22: Transmisja z Warszawy. godz. 22—22.15: Transmisja z Warszawy, [illegible] 22.30: Transmisja z Poznania.

—0—

Świąteczny program radjostacji krakowskiej.

Wszystkie radjostacje na świecie przygotowują się do godnego obchodu wigilji i świąt Bożego Narodzenia i obmyślają programy audycyj, któreby godnie odpowiadały uroczystemu nastrojowi wielotysięcznej rzeszy radjosłuchaczy i należycie uwzględniały charakterystyczne narodowe i regjonalne cechy danego kraju czy miasta.

Radjostacja krakowska tem staranniej obmyśla program świąteczny, że będzie ona jedyną polską stacją reprezentacyjną, czynną wieczorem w pierwszy dzień świąt i transmitować ma swoje audycje na całą Polskę, do pięciu naszych stacyj.

Program świąteczny stacji krakowskiej przedstawia się następująco:

W dzień wigilijny 24 bm. o godz. 17.15 transmisja słuchowiska „Baśń wigilijna" z Warszawy, o godz. 21 transmisja kolend, odśpiewanych w Warszawie przez chór i solistów, o godz. 22.30 transmisja programu z Poznania, złożonego z kolend. Na zakończenie transmisja Pasterki z katedry poznańskiej.

W niedzielę, dnia 25 bm. w godz. 10—11 transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej, przyczem chór wykona szereg kolend.

O godz. 17.05 „Betleem Polskie" Rydla Lucjana. Słuchowisko to reżyseruje artysta teatru miejskiego Krasnowiecki, a zradjofonizował je p. Andrzej Wodzinowski. W przedstawieniu biorą udział: pp. Krasnowiecki, Niewiarowicz, Burnatowicz, Klimaszewski, Rozmarynowski, Kustowski, Komornicki, Klimaszewska, Bednarska, Janikowska, Miodońska i i. Słuchowisko to będzie z Krakowa transmitowane na całą Polskę. O godz. 20 tej chór „Echa" wykona program złożony z kolend i pastorałek polskich dawnych i nowoczesnych (Deca, Flaszy, Garbusińskiego, ks. Piatkiewicza i Walewskiego) w układzie na cztery głosy męskie.

W dniu 26 bm. transmitowane zostaną do Krakowa dwa koncerty Filharmonji warszawskiej a o godz. 20.30 koncert organowy Feliksa Nowowiejskiego w toku którego kolendy francuskie, alzackie, belgijskie i polskie odśpiewa p. Barblan Opieńska.

Kultura i sztuka.

PROPAGANDA MUZYKI W SZKOŁACH. Uznając dobrą muzykę za pierwszorzędny czynnik wychowawczy, wydział oświaty i kultury magistratu warszawskiego wprowadził inowacje w postaci koncertów dla dzieci szkół powszechnych. Koncerty takie dla dzieci w Warszawie organizuje się już od roku szkolnego 1925/26 w Filharmonji. Nowość polega na tem, że w porozumieniu z zarządem Polskiego Radja, nadawane są one w określone dnie i godziny (czwartki od godz. 12 do 2), na całą Polskę, a zalecone przez kuratorjum, odbierane są zapomocą szkolnych stacyj odbiorczych, jako koncerty specjalnie dla dzieci. Nadmienić należy, że w roku bieżącym dzieci szkół powszechnych w Warszawie korzystają z koncertów tych bezpłatnie.

WYKRYCIE STARYCH DOKUMENTÓW PERGAMINOWYCH. Jak donosi katowicka „Polska Zachodnia", w Tychach, powiatu pszczyńskiego, znaleziono przy naprawie wieży kościelnej zamurowaną skrzynkę, zawierającą stare, napół wypłowiałe dokumenty pergaminowe, pisane starą łaciną. Pergaminami temi zajmie się prawdopodobnie zarząd Muzeum śląskiego.

OTWARCIE NOWEGO WIELKIEGO KINOTEATRU W POZNANIU. Wczoraj odbyło się w Poznaniu uroczyste otwarcie nowego teatru świetlnego „Słońce", największego w Poznaniu, urządzonego przy pomocy sił wyłącznie krajowych, na skalę prawdziwie zachodnioeuropejską. Na uroczyste otwarcie kinoteatru przybyli przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, wojskowości, instytucyj społecznych i gospodarczych, prasy i t. d. Wyświetlono szereg filmów polskiej produkcji. Obraz, przedstawiający przyjazd marszałka Piłsudskiego do Genewy, powitano hucznemi oklaskami.

PADEREWSKI POWRÓCIŁ DO AMERYKI. J. I. Paderewski przybył onegdaj do Nowego Jorku na pokładzie okrętu „Majestic". Z powodu szalonych burz na oceanie, „Majestic", okręt o pojemności 56.000 ton, opóźnił swój przyjazd o 30 godzin. Paderewski zamierza odbyć trzymiesięczne tournee artystyczne po Stanach Zjednoczonych.

LICYTACJA DZIEŁ MISTRZÓW NOWOCZESNEGO MALARSTWA W PARYŻU. W tych dniach odbyła się w Paryżu, w sali Drouot licytacja dzieł malarstwa nowoczesnego. Sprzedano m. in. jeden z obrazów Henry Rousseau (portret M. Brummera za 117.229 fr.) obraz Matisse'a (Krewetki — za 142.000 fr.), pejzaż Pissarre'a za 60.800 fr.

Zapiski literackie.

— Gwiazdkowe wydawnictwa Salonu malarzy polskich w Krakowie. Znana krakowska firma wydawnicza „Salon malarzy polskich" Henryka Firsta wydała dorocznym zwyczajem na gwiazdkę dla dzieci szereg nowych książeczek z bajkami i pięknych ilustracyj. Książeczki z licznemi kolorowemi obrazkami, z tekstem Jadwigi M., podającą zajmujące bajeczki o Czerwonym Kapturku, o Kocie w butach itd., oraz miłe liczne wierszyki. Pożądaną nowością wydawniczą są „Szopki polskie" na kartonach, wykonane barwnie, a reprodukujące szereg figur w naszych strojach ludowych. Okolicznościowe kartki pocztowe, o wielkich wartościach artystycznych, wykonane nader starannie w zakładach reprodukcyjnych „Akropol" w Krakowie, odpowiadają wszelkim wymaganiom estetycznym. W dziale sztuki graficznej wyróżnia się korzystnie artystyczny ścienny kalendarz z barwną reprodukcją W. Kossaka, oraz, jako dalszy ciąg Galerji Malarstwa Polskiego, czterobarwne plansze, reprodukujące W. Kossaka „Umizgi" i „Odpoczynek", P. Stachiewicza „Zima", „Pierwsze jaskółki" i inne; reprodukcje te są pożądaną propagandą sztuki polskiej. **(ig).**

— Stefan Krzywoszewski: „Z przeżyć i wrażeń myśliwskich". Z 24 rysunkami Kamila Mackiewicza. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Cykl kilkunastu obrazków myśliwskich, w których od zająca i kaczki swojskiej, udającej dziką, do wilka i dzika, przesuwa się świat łowiecki na tle przyrody kreślonej ze surowem odczuciem, a piórem żywem, barwnem, bogatem. Myśliwy, amator polowań, miłośnik życia lasów i pól, przeczyta te obrazki ze szczerem zajęciem i oceni ich piękno na tle porównania epizodów opisanych z własnemi epizodami z polowań, dla tych zaś, którzy nie byli nigdy ze strzelbą w kniei, na tokowisku czy na błotniskach, skreślone tu sceny i wydarzenia odsłonią wielki urok świata innego, nowego, tem przystępniejszy do zrozumienia i odczucia przez „laika", że podawany pod kątem refleksyj i bystrych obserwacyj autora.

Książka wydana bardzo okazale, ozdobiona jest ślicznymi rysunkami Kamila Mackiewicza, mogącemi być ozdobą najbardziej luksusowej publikacji. Niektóre rysunki wyróżniają się mistrzowską subtelnością i w kompozycji wnoszą dużo sentymentu. Strona typograficzna jest bez zarzutu. **J. Grz.**

Dział gospodarczy

Postęp rozwoju produkcji przemysłowej w okręgu krakowskim.

Przedstawiciel Ajencji Wschodniej zwrócił się do dr Beresa, dyr. Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie z prośbą o wyrażenie swego poglądu na obecną sytuację w życiu gospodarczem tejże połaci kraju.

W wywiadzie tym dr Beres stwierdził na wstępie, że tak Kraków, jak też i Zagłębie Krakowskie okazało obok Warszawy i okolicy najsilniejszy pęd inwestycyjny w Polsce. W roku 1927 powstały dwa imponujących rozmiarów wielko-przemysłowe zakłady. Pierwszy z nich to fabryka kabli, która będzie największą wytwórnią tego działu w Polsce. — Fabryka ta podjęła już produkcję, oraz już obecnie rozszerzyła swój pierwotny program budowlany. Drugi, to duża łuszczarnia ryżu i fabryka przetworów ryżowych Oryża, założona kapitałem polsko-holenderskim, obliczona na produkcję 15 tysięcy wagonów rocznie, którego budowa została już podjęta. — Obrót roczny tych dwóch przedsiębiorstw obejmie kilkaset miljonów złotych. Pozatem zanotować należy zamierzoną budowę wielkiej nowej garbarni obok Krakowa.

Powstała również w Krakowie fabryka dachówek asbestowych na Zabłociu o bardzo nowożytnych urządzeniach i znacznej produkcji. Także dział tekstylny okazał duży rozmach w rozbudowie.

Dwie fabryki wyrobów wełnianych w Białej rozszerzają produkcję, rozbudowując w tym celu swe zakłady. Równocześnie powstała nowa na terenie okręgu krakowskiego (Biała) pierwsza tkalnia jedwabi w Polsce, zasilona kapitałem szwajcarskim i austrjackim.

Ponadto powstaje w Krzeszowicach fabryka worków jutowych. W Krakowie fabryka baterji elektrycznych.

W dziale chemicznym zbliża się kilka projektów ku pomyślnej realizacji, zaś fabryka izolacyj taryfowych rozpoczęła już swą produkcję.

Szereg inwestycyj i powiększeń daje się zauważyć w dziale przemysłu ceramicznego, który tworzy silną organizację kartelową, budzi żywe zainteresowanie w całej Polsce. — Pomocą kredytu publicznego i prywatnego ma być podjętą rozszerzona produkcja cegieł, dachówek, drenów w nadchodzącym sezonie.

Ożywienie objawia się także w dziale drukarskim i poligraficznym, w którym Kraków zajmuje jedno z perwszych miejsc w Polsce i przygotowuje się do pokazu swej wytwórczości na wystawie papierniczo graficznej, która odbyć się ma w roku 1928.

Wkońcu skonstatował dr Beres, bardzo korzystny rozwój, ujawniający się w produkcji metalowej, zwłaszcza w dziale przeróbki metali i blachy, gdzie objawia się tendencja koncentracyjna przy fabrykacji lamp, latarni, puszek blaszanych, naczyń aluminjowych itd.

—o§o—

Nadal bierny bilans handlowy.

Na podstawie obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlowy za listopad br. jest biernym w dalszym ciągu, a **saldo jego wynosi 28 022 000 zł.**, czyli o przeszło 8 mil. zł. więcej, aniżeli w październiku br. — Ogółem przywieziono 360.133 ton o wartości 267,177.000 zł., wywieziono zaś 1,634.541 ton o wartości 229,195.000 zł.

Dane powyższe w porównaniu do danych za październik wykazują wzrost wartości przywozu o 4,432 000 fr. zł. i zmniejszenie wartości wywozu o 4,278 000 franków złotych.

Największy **wzrost w przywozie wykazuje grupa artykułów spożywczych i produktów zwierzęcych.** Zmniejszył się natomiast przywóz żelastwa, maszyn i aparatów, nadto rud cynkowych i ołowianych, oraz samochodów. Przy **wywozie zaznaczyło się zmniejszenie pozycji węgla, jaj, ziemniaków i chmielu** — natomiast wzrósł wywóz artykułów spożywczych, głównie cukru, mięsa, fasoli maki i krochmalu ziemniaczanego, nasion pastewnych i traw.

Powszechna Wystawa Krajowa.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów omawiano sprawę Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w 1929 r., zebrani wysłuchali obszernego sprawozdania dyrektora naczelnego tej Wystawy, p. wojewody Wachowiaka o stanie prac organizacyjnych, dalszych zamierzeniach i o stronie finansowej Wystawy.

W wyczerpującej dyskusji Rada Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów jeszcze raz potwierdziła swą dawną opinję, stwierdzającą, iż Powszechna Wystawa Krajowa pod względem gospodarczym będzie skutecznym środkiem propagandy i zaprzeczeniem złośliwie szerzonym poglądom o niekorzystnym rozwoju naszego gospodarstwa narodowego oraz przyczyni się do uświadomienia rynku wewnętrznego i zagranicy o wydatnych rezultatach dziesięcioletniej pracy nad rozwojem produkcji polskiej.

Wielka ta ogólno-narodowa manifestacja powinna mieć poparcie wszystkich warstw naszego społeczeństwa i dlatego też Rada Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów jeszcze raz jak najgoręcej zaleciła zrzeszonym organizacjom współdziałanie wszelkiemi możliwemi sposobami z kierownictwem Wystawy, w szczególności zaś udzielenie jej materjalnego poparcia.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

SPRAWA ZASTAWU REJESTROWEGO ma powrócić jeszcze raz do Rady Prawniczej, ponieważ przy szczegółowem badaniu okazało się, że zachodzą wątpliwości natury prawniczej, co do szeregu szczegółów. Podobnie i Komisja Opinjodawcza jeszcze raz rozpatrzy wszystkie szczegóły, oraz wobec opinji Lewiatana, wypowiadającego się za wprowadzeniem zastawu rejestrowego tylko dla przemysłu drzewnego, opracowana jest kontropinja, zalecająca zastaw rejestrowy do przyjęcia i do stosowania dla całego szeregu gałęzi i przemysłu z pewnemi modyfikacjami.

ROKOWANIA O KONWENCJĘ HANDLOWĄ MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI posuwają się bardzo powoli naprzód i dotąd nie dały jeszcze żadnego pozytywnego rezultatu. Dnia 21 grudnia rozpoczęła się przerwa świąteczna, a ponowne rokowania zostaną podjęte dnia 5 stycznia.

TARGI PÓŁNOCNE W WILNIE. Z Wilna donoszą: Wzorem Targów Wschodnich we Lwowie, zamierza Wilno stworzyć na swoim terenie Targi Północne, które koncentrowałyby ruch handlowy między Polską, Rosją sowiecką i Litwą. Na odbytem wczoraj w Wilnie posiedzeniu komitetu organizacyjnego Targów Północnych, uchwalono budżet w wysokości 140 000 zł. Termin Targów określono na sierpień—wrzesień 1928 r.

UBEZPIECZENIE DLA EKSPORTERÓW. — Sfery eksportowe w Polsce wyłoniły projekt stworzenia specjalnego towarzystwa, mającego ubezpieczyć eksporterów od ewentualnych strat, możliwych przy eksporcie. Projekt statutu takiego towarzystwa akcyjnego opracowuje Państwowy Instytut Eksportowy. Zainteresowani w tej sprawie przemysłowcy pragną, by rząd dostarczył kapitału zakładowego spółki w wysokości 10 miljonów złotych.

WALKA KONKURENCYJNA PRZY EKSPORCIE NASZEGO WĘGLA ZAOSTRZA SIĘ. Wobec zwrócenia się przemysłowców węglowych do rządu w sprawie uzyskania dalszej opieki i pomocy rządowej dla eksportu węgla a to ze względu na dalsze obniżenie cen węgla przez przemysł węglowy angielski na rynkach północnych, — sprawa ta ma być, jak się dowiadujemy, przedmiotem obrad komitetu ekonomicznego Rady ministrów.

Utrwala się naogół pogląd, iż eksport węgla na rynki północne nie powinien być zaniechany, nawet w warunkach gdyby wypadło ponieść jeszcze dalsze w tym względzie ofiary.

Ponadto, jak się dowiadujemy, główne koncerny węglowe polskie przystępują do zorganizowania własnego tonażu celem dotarcia z konkurencją węglową na te rynki zbytu, na których utrzymują się wysokie ceny węgla, a więc przedewszystkiem w Anglji, Irlandji oraz na rynkach: hiszpańskim, portugalskim, algierskim itd.

RUCH BUDOWLANY ZAMARŁ. — POMYŚLNE KONJUNKTURY NA SEZON WIOSENNY. Skutkiem mrozów ruch budowlany został w połowie listopada zupełnie wstrzymany. Ponieważ nie wszystkie budowle zdołano doprowadzić pod dach, w razie ocieplenia się należy się spodziewać ponownego ożywienia prac jeszcze w ciągu zimy.

W porcie gdyńskim mimo zimy w dalszym ciągu intensywnie prowadzona jest budowa mola i nadbrzeży, przyczem ukończono już budowę magazynu portowego, a nadto na ukończeniu jest budowa przystani dla promów

przez kanał portowy. Zgłoszone zapotrzebowanie kredytowe na rozbudowę Gdyni w roku przyszłym prawie trzykrotnie przewyższa kredyty dotychczas przyznane.

Projekty budowy oraz wnioski o kredyty budowlane na sezon przyszły wpływają nadal bardzo licznie w całem państwie. Znaczny popyt panuje na parcele budowlane, zaczynają również powstawać nowe spółdzielnie budowlane. Pomimo martwego sezonu i mrozów, większość cegielni nie przerwała pracy, dostarczając cegłę na zapas lub zapełniając własne składy. Zapotrzebowanie na budowę pomieszczeń dla powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu zaczęły już pokrywać cegielnie poznańskie.

Wobec spodziewanego znacznego ożywienia ruchu budowlanego w roku przyszłym i stale wzrastającego zapotrzebowania na cegłę, czynione są przygotowania do uruchomienia nowych cegielni.

WYNIK KAMPANJI CUKROWNICZEJ 1926-27 W POLSCE. Przebieg kampanji cukrowniczej od 1 października 1926 r. do 30 września 1927 r. przedstawia się według ostatnich danych statystycznych następująco:

Cukrowni czynnych było 70, obszar plantacji wynosił razem 180.486.6 ha, z tego wielkorolnej 125.113,45, małorolnej 52.674,15, fabrycznej 2.667 ha. Sprzęt buraków wyrażał się ilością 33,917.098 centnarów metrycznych, czyli z 1 ha zbiór przeciętny 187,95 ctr. metr. Przeciętna wartość cukru w buraku wynosiła 17.32 proc. Przerób buraków przedstawiał ilość 33,577.080 ctr. metr. Ogólna produkcja cukru wynosiła w przeliczeniu na biały kryształ 5,004.080 ctr. metr., z czego rafinady wyprodukowano 587.191, białego kryształu 3,128.864, cukru surowego I. rzutu 1,366.514, cukru surowego II. rzutu 84.190. Na wyprodukowanie 1 ctr. mtr. białego kryształu zużyto przeciętnie 6.7 ctr. mtr buraków. Z jednego ha wyprodukowano przeciętnie 27.73 ctr. białego kryształu.

Ogółem skonsumowano w kampanji 1926-27 cukru w przeliczeniu na biały kryształ 3,090.612 ctr. metr., wywieziono zaś zagranicę 2,052.095 ctr. metr. Cała więc konsumcja wynosiła 5,142.767 ctr. mtr. Z poszczególnych gatunków skonsumowano w kraju: rafinady 782.775, białego kryształu 2,307.350, a cukru surowego I. rzutu 542 ctr. metr., wywieziono zagranicę rafinady 10.300, białego kryształu 868.963, cukru surowego I. rzutu 1,246.714, a II. rzutu 72.556 ctr. metr. Konsumcja wewnętrzna przy obliczeniu na głowę ludności wynosiła około 9.80 kg.

Zapas cukru przedstawiał się dnia 1-go października b. r. przy uwzględnieniu zapasów z kampanji 1925-26 i kampanji 1926-27 w centnarach metrycznych następująco: rafinady 12.446, białego kryształu 21.701, cukru surowego I. rzutu 15, cukru surowego II. rzutu 3.634, czyli razem po przeliczeniu na biały kryształ 36.705 ctr. metr.

Ze sportu.

Najbliższe mecze hockeyowe „Wisły".

Sport hockeyowy uzyskuje coraz większą popularność na całym świecie i niedługo obejmie rolę zastępczą piłki nożnej w porze zimowej. Ma po temu wszystkie dane, gdyż mecz hockeyowy nastręcza wiele emocyj i grany jest w nadzwyczaj żywem tempie. Rok bieżący i w Polsce zaznaczył się powstaniem szeregu nowych towarzystw, uprawiających tę piękną gałąź sportu.

W Krakowie rozgrywają się już od 2 tygodni mistrzostwa okręgowe i w najbliższych dniach mają się odbyć już rozgrywki finałowe. Staną do nich **Cracovia, Wisła i zwycięzca ze spotkania Makkabi — Jutrzenka.** Zawody ostatnio wymienionych drużyn nie doszły do skutku, albowiem z powodu nieprzybycia sędziego zamieniono je na mecz towarzyski, który przyniósł zwycięstwo Makkabi 2:1.

Najbliższe rozgrywki odbędą się w sobotę 24-go b. m. i w poniedziałek dnia 26-go b. m. **W sobotę o godz. 2 popoł. rozegrają na boisku Makkabi zawody towarzyskie Wisła i Makkabi.** Spotkanie to będzie należeć do bardzo zajmujących, gdyż młoda sekcja hockeyowa Wisły spotka się już z poważnym dla niej przeciwnikiem w postaci zespołu Makkabi.

Najciekawszem zaś i najbardziej emocjonującem spotkaniem będzie **mecz poniedziałkowy na torze łyżwiarskim w Parku krakowskim o godz. 12-tej w południe, między drużynami Cracovii i Wisły.** Mecz ten niewątpliwie ściągnie **tłumy publiczności,** stanowiącej zwolenników obu rywalizujących towarzystw. Niskie ceny biletów wstępu umożliwią naszej publiczności oglądanie tych zawodów.

Budowa toru lodowego w Zakopanem.

Dwa uzdrojowiska, odpowiadające doskonale warunkom sportów zimowych, Krynica i Zakopane, przystąpiły do budowy boisk lodowych.

Boisko zakopiańskie mieścić się będzie między Muzeum Chałubińskiego i Szkołą przemysłu drzewnego. Oświetlone ono będzie czterema wielkiemi lampami elektrycznemi, tak, że i późną nocą mogłyby tam odbywać się nawet zawody sportowe.

Trybuny pomieszczą 600 osób, koszta budowy ponosi Polski Związek Hockeyowy na lodzie, przy wydatnej pomocy Sek. Nar. Pol. Tow. Tatrz., P. U. W. F. i M. S. Z.

W czasie od 5 do 6 stycznia rozegrane zostaną **zawody o mistrzostwo Polski** z udziałem najlepszych drużyn hockeyowych **Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania i Torunia.**

W zawodach tych weźmie również udział nasza olimpijska reprezentacyjna drużyna **A. Z. S-u** warszawskiego.

Od 6 stycznia rozpocznie się **turniej międzynarodowy. Po raz pierwszy ujrzymy u siebie drużyny zagraniczne.** Pol. Zw. Hock. sprowadza na te zawody olimpijskie zespoły Austrji i Czech, o ile P. U. W. F. i M. S. Z. nie zawiodą z przyrzeczonemi subwencjami.

—o§o—

Kronika sportowa.

NIEZWYKŁY RAID SAMOCHODOWY. Automobilista angielski p. Wiktor Bruce podaje szczegóły o niezwykłych okolicznościach, w których on i jego małżonka osiągnęli rekord szybkości automobilu w raidzie długości 24 tys. klm. Ze sprawozdania p. Brucego okazuje się, że jadący musieli rozwinąć olbrzymią szybkość, aby wyrównać stratę 21 godzin, wywołaną wywróceniem się samochodu wskutek gołoledzi na torze Monhlery. Ponadto, w ciągu jazdy rozbiła się rama z szybą frontową, wskutek czego jadący narażeni byli cały czas na mroźne działanie wiatru. Pani Bruce odmroziła sobie lewą rękę. Raid mimo tych wszystkich przeciwności skończył się zdobyciem przez państwo Bruce rekordu szybkości, wynoszącego 108.8 klm. na godzinę. Cały czas jazdy trwał 220 godzin 32 min. 54.8 sekundy.

STANISŁAW ZBYSZKO-CYGANIEWICZ odpłynął wczoraj z N. Yorku na pokładzie parowca Stuttgart do Indyji. Zaproszony tam został przez władze Punjabu. Cyganiewicz wystąpi na uroczystościach w Patiala, poczem pojedzie do Polski.

KSIĄŻĘ WALJI MISTRZEM W RUGBY. Książę Walji osiągnął wczoraj popołudniu świetne zwycięstwo nad komandorem Kershaw w meczu rugby-football o mistrzostwo marynarki królewskiej.

WYJAZD POZNAŃSKIEJ WARTY DO GDAŃSKA. Na święta Bożego Narodzenia „Warta" jedzie do Gdańska, aby rozegrać tam dwa mecze z czołowymi klubami „Schupro" i „K. S. Danzig". Spotkania te budzą w Gdańsku ogromne zainteresowanie, czego dowodem są liczne notatki w prasie, wyrażającej się bardzo pochlebnie o „Warcie", jako o najlepszej drużynie piłkarskiej Polski. „Warta" wyjeżdża z Poznania w niedzielę rano, a powraca w nocy z poniedziałku na wtorek.

W marcu poznańska „Warta" udaje się na dwa mecze do Lipska.

Na tle paradoksu małżeńskiego w Chinach.

„W materjalistycznej pogoni za dobrami doczesnemi zgubiliśmy swą duszę i ową normę moralną, która jest jednako potrzebną dla człowieka i dla państwa". Temi oto słowy — zdawałoby się — przemawiają dzisiaj do nas, białych ludzi, czterej sędziwi i dostojni myśliciele Dalekiego Wschodu: Okakura, Shandi, Rabindranath Tagore i Ku-Hung-Ming. Wszyscy oni — każdy tylko na swój sposób — stwierdzają to zgodnie i nawołują „biały świat", aby wszedł w siebie, obudził swe sumienie i odzyskał dawną, utraconą wiarę — bez czego grozi mu niechybna katastrofa zupełnego upadku moralności i wszelkich wartości duchowych.

Wśród tej czwórki filozofów wschodnich wysunął się na czoło Chińczyk Ku-Hung-Ming, jako trafny krytyk tej anarchji duchowej, która obejmuje Europę. Nie tu miejsce na szczegółową analizę wywodów tego głębokiego myśliciela. Ktoby chciał je poznać bliżej odsyłamy go do książki „Duch Narodu Chińskiego", która świeżo się pojawiła w polskiem tłumaczeniu p. Józefa Targowskiego (Nakład Krak. Spółki Wydawniczej) — próbki sposobu myślenia i ujmowania rzeczy przez Ku-Hung-Minga. I wybieramy zupełnie świadomie najdrastyczniejszy może temat z całego dzieła: obronę przez Ku-Hung-Minga wielożeństwa, a raczej prawa, pozwalającego Chińczykom wprowadzania do swego domu zupełnie oficjalnych nałożnic, poza zawsze jedną prawną żoną. Ku-Hung-Ming twierdzi, że zwyczaj ten jest w Chinach wynikiem pojęcia, jaki tam istnieje o ideale kobiety. Ideałem tym jest kobieta, która żyje wyłącznie z zaparciem się siebie dla swego męża. To zaparcie się kobiety chińskiej jest wynikiem znowu pojęcia, że „niema" siebie, co stało się podstawą religijną jej całej psyche, zupełnie taksamo, jak religja wierności państwu jest podstawą psychiki mężczyzny. Wydać się to może dziwnem Europejczykowi, ale tak właśnie jest: chińska religja u mężczyzny wyraża się w ich wiernopoddańczości państwu, zaś u kobiety w samozaparciu się dla rodziny. I to sprawia, że kobieta tam nie czuje się obrażoną, gdy mąż bierze sobie nałożnicę, zresztą nigdy inaczej, jak z zezwolenia, a często nawet wyboru samej żony. Ale trzeba też wiedzieć, że w Chinach kobieta wychodząca zamąż, nie zawiera legalnego małżeństwa z mężczyzną: wchodzi tylko do jego domu, a umowę matrymonjalną zawiera z rodziną męża. Celem małżeństwa jest danie dalszego ciągu rodzinie, a poprzez nią służenie państwu, gdyż konfucjanizm jest właściwie nie religią w sensie służenia Bogu, lecz tylko w sensie służenia państwu. W dodatku jest religją honoru i obowiązku.

Wydać się to nam wszystko musi paradoksalnem i wyznać trzeba zupełnie niemożliwem do pojęcia. A jednak na tym paradoksie Chiny żyły prawie 3000 lat i wystarczał on im dla posiadania tegosamego poczucia trwałości i otuchy, jakie daje każda inna religja. Ku-Hung-Ming nawołuje do wejścia w siebie, do odnalezienia swej zgubionej duszy, która — jego zdaniem — odnaleziona może być dla Europy tylko w rozwinięciu postulatów chrześcijaństwa, a dla Azji tylko w nawiązaniu do przeszłości swej myśli filozoficznej. Ale jak biali nic pożywnego dla siebie ze Wschodu wziąć nie mogą tak i Azjaci z Zachodu nic pożytecznego duchowo nie zaczerpną...

Tak myśli p. Ku-Hun-Mink, może zbyt prędko załatwiając się z substancjalną jednością całego rodu ludzkiego.

Różne wiadomości.

ŻYDOWSKIE GHETTO W LONDYNIE. Podobnie jak większość miast europejskich, i Londyn posiada dzielnicę zamieszkałą przez ludność żydowską. Wprawdzie i w centrum miasta spotyka się sklepy i biura żydowskie, ale proletarjat gnieździ się po dawnemu w ciasnem ghetto, pamiętającem czasy średniowiecza.

Ongi, kiedy skupiali się w niem zarówno nędzarze, jak i bankierzy, można było w londyńskiem ghetto spotkać typy zgoła niesamowite. Obok starych rabinów w długich opończach, spotykało się „finansistów" w spiczastych kapeluszach, którzy na płaszczach mieli wyszyte hańbiące godło, wyobrażające tablicę mojżeszową.

Mieszkańcy Londynu odnosili się do żydów z nieufnością i jawną niechęcią, to też dzielnica zamieszkała przez „Shylocków", nieraz bywała widownią gwałtów i pogromów.

Podczas koronacji króla Ryszarda I. drobny incydent stał się przyczyną olbrzymiej awantury.

Wzburzony tłum jął obrzucać kamieniami żydowskich przechodniów i podpalać drewniane domy. Pogrom trwał od rana do późnej nocy. W krwawym blasku płonących domostw rozgrywały się sceny godne pędzla Goyi.

We wcześniejszej epoce, bo w r. 1244, pogłoska o dokonanym mordzie rytualnym spowodowała zbrojny napad na dzielnicę żydowską. W r. 1290 żydzi zostali wygnani z Londynu, a wstęp do stolicy był im wzbroniony przez trzysta z górą lat.

Okazuje się, że „najwięksi przyjaciele żydów", jak nazwał Anglików jeden z wodzów syjonizmu podczas uroczystości ku czci Balfoura, mają niejeden pogrom na sumieniu.

PODATEK OD... ZDROWIA. Rząd turecki, jak donoszą dzienniki paryskie, zajęty jest opracowywaniem nowej ustawy, wprowadzającej osobliwy podatek. Oto obywatele państwa tureckiego będą, według tej ustawy, płacili 20 proc. dodatek od podatków normalnych, ale... dopóki są zdrowi. Dochód z tych opłat zdrowotnych użyty zostanie na budowę szpitali i laboratorjów, oraz na należyte naukowe kształcenie lekarzy tureckich. Zdaje się, że takim osobliwym podatkiem, jakkolwiek na cel pożądany wprowadzanym, nie obarczyło jeszcze żadne państwo swoich obywateli.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

OGŁOSZENIE
Sierszańskie Zakłady Górnicze, SPÓŁKA AKCYJNA W SIERSZY.

Niniejszem zawiadamiamy P. T. Akcjonarjuszy, że w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 13 czerwca 1925 r. oraz na podstawie postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 17 czerwca 1926 r. opublikowanego w Monitorze Polskim Nr. 157 z daty środa, 14 lipca 1926 r. kapitał akcyjny Spółki przewalutowany został na zł. 1,500.000.— i podzielony na 30.000 sztuk akcyj każda im. wart. zł. 50.—.

Na tej zasadzie odbędzie się wymiana dotychczasowych akcyj markowych (I, II, III, IV i V emisji) każda im. wart. Mkp. 1000.— na nowe akcje złotowe, każda im. wart. zł 50.— w stosunku za 10 (dziesięć) akcyj markowych 1 (jedna) akcja złotowa.

Przyjmowanie akcyj markowych do wymiany rozpocznie **Polski Bank Przemysłowy, Oddział w Krakowie, ul. Szewska 1,** względnie pośrednio inne Oddziały tego Banku oraz **Dom bankowy H. Ripper i Ska w Krakowie, Rynek główny 17,** od dnia **20 grudnia b. r.** Wydawanie akcyj złotowych uskuteczniać będą te banki **od dnia 15 stycznia 1928 r. do dnia 29 lutego 1928 r.** Nie wymienione do dnia 29 lutego 1928 r. akcje złotowe zostaną zdeponowane na koszt i niebezpieczeństwo właścicieli — akcjonarjuszy w Polskim Banku Przemysłowym w Oddziale w Krakowie.

Do wymiany przedkładać należy akcje markowe wraz z arkuszem kuponowym, obejmującym talon i resztę nieodciętych kuponów. Wzamian wydane będą nowe akcje złotowe wraz z arkuszem kuponowym, obejmującym 20 kuponów Nr. 21 za rok 1927, do Nr. 40 za rok 1946 r. oraz talon. Akcje markowe wraz z arkuszami kuponowymi należy przedkładać lub nadsyłać do wymiany wyżej wyszczególnionym bankom z konsygnacją, zawierającą imię i nazwisko wymieniającego, miejsce zamieszkania, ilość sztuk akcyj z podaniem numerów w porządku arytmetycznym dokładny adres pod jakim mają być wysłane w zamian nowe akcje złotowe oraz oświadczenie przyjęcia przez wymieniającego wszelkiej odpowiedzialności za przedłożone akcje markowe i zobowiązanie złożenia wymienionym bankom innych akcyj prawdziwych w razie, gdyby między przedłożonemi akcjami markowemi znajdowały się akcje zamortyzowane lub nieautentyczne.

Akcje mogą być podjęte albo osobiście albo na żądanie akcjonarjusza będą wysłane pocztą, frankowane jako przesyłka wartościowa, jednak na ryzyko wymieniającego.

Wymieniające banki udzielają bezpłatnie wszelkich wskazówek, dotyczących wymiany akcyj oraz wydają względnie przesyłają formularze konsygnacji. 13

Kraków, dnia 16 grudnia 1927 r.

RADA ZAWIADOWCZA

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.